Cena numeru 10 groszy

P R PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA, 29 LISTOPADA 1950 ROKU 329

Depesze gratulacyjne
z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Albanii

Pan
Dr OMER NISHANI
Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Albanii

W dniu święta narodowego Ludowej Republiki Albanii ślę w imieniu narodu polskiego i własnym najserdeczniejsze pozdrowienia dla bratniego narodu albańskiego, dla Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albanii i dla Pana osobiście.

Życzę bratniemu narodowi Albanii dalszych osiągnięć w budowie swej szczęśliwej przyszłości oraz w walce o trwały pokój, którą za przykładem narodów Związku Radzieckiego prowadzi obóz demokracji i pokoju na całym świecie.

(—) Bolesław Bierut

Pan
Generał ENVER HODŻA
Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii

Z okazji święta narodowego ślę Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia.

W imieniu rządu polskiego i własnym życzę Panu, Panie Premierze, oraz rządowi Republiki Ludowej Albanii dalszych sukcesów w realizowaniu ustroju sprawiedliwości społecznej w Albanii oraz w walce o trwały pokój, którą u boku i pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego prowadzi obóz pokoju i postępu na całym świecie.

(—) Józef Cyrankiewicz

Wspaniały przykład pokojowej współpracy
Braterska pomoc ZSRR dla Polski
Kompletne wyposażenia fabryk włókienniczych i chemicznych, elektrowni, cementowni, hut i kopalń — otrzymujemy na warunkach kredytowych

WARSZAWA (PAP). — Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze są przykładem pokojowej współpracy bratnich narodów, dążących do zapewnienia warunków jak najpomyślniejszego rozwoju wszystkim narodom szczerze pragnącym pokoju.

W stosunkach polsko - radzieckich wyraźnie występuje ogromne znaczenie postępu technicznego, osiągniętego przez przodującą gospodarkę radziecką.

Osiągnięcia swe Związek Radziecki udostępnia Polsce Ludowej w najszerszym zakresie, udzielając wszechstronnej pomocy w wykonaniu śmiałych wytycznych naszego planu budowy podstaw socjalizmu.

Redaktor gospodarczy PAP uzyskał w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego następujące informacje na temat pomocy ZSRR dla Polski na odcinku **dostaw inwestycyjnych przeznaczonych na rozbudowę naszego potencjału gospodarczego.**

Radzieckie dostawy inwestycyjne opierają się na dwóch umowach gospodarczych podpisanych pomiędzy Polską a ZSRR. W wyniku tych umów Polska otrzymuje — poza różnego rodzaju surowcami, półfabrykatami i towarami gotowymi — również **kompletne urządzenia dla wielu kluczowych, nowobudujących się zakładów fabrycznych.**

Warunki, na których otrzymujemy dostawy inwestycyjne są bardzo dogodne, bowiem uzyskane od ZSRR kredyty przeznaczone na dostawę urządzeń inwestycyjnych pokrywać będziemy w ciągu dłuższego czasu, równolegle z rozwojem naszej gospodarki.

Dostawy w poszczególnych resortach przemysłowych przedstawiają się jak następuje:

HUTNICTWO

W zakresie hutnictwa, które jest bazą dla wielu gałęzi produkcji, otrzymujemy **urządzenia dla budującej się już Nowej Huty pod Krakowem,** zaprojektowane przez sztab najwybitniejszych specjalistów radzieckich. Prócz tego otrzymamy od ZSRR wiele maszyn dla mechanizacji, automatyzacji, a zatem unowocześnienia i rozbudowy istniejących już hut.

M. in. ZSRR dostarczy nam szereg poważnych **urządzeń walcowniczych.** Ze Związku Radzieckiego otrzymamy także wiele skomplikowanych i cennych **urządzeń dla koksowni.**

ENERGETYKA

W zakresie energetyki nadchodzą najnowocześniejsze kompletne urządzenia dla elektrowni cieplnych i wodnych. ZSRR dostarczy nam również urządzenia dla centralnych ciepłowni. Przy montażu tych urządzeń korzystać będziemy z rad i wskazówek wybitnych specjalistów radzieckich. Należy podkreślić, że maszyny z zakresu energetyki, to najnowocześniejsze urządzenia, jakie produkowane są na świecie.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Nasz rozbudowujący się przemysł chemiczny otrzyma z ZSRR kompletną aparaturę dla szeregu nowych fabryk, których budowa, lub rozbudowa przewidziana jest w Planie 6-letnim.

PRZEMYSŁ GÓRNICZY

W oparciu o olbrzymie doświadczenie przemysłu górniczego w ZSRR, który jest zmechanizowany w ogromnym procencie oraz korzystając z radzieckich dostaw, **przeprowadzamy systematycznie mechanizację pracy w naszych kopalniach. Z ZSRR otrzymujemy najnowocześniejsze urządzenia kopalń i maszyn górniczych, jak: kombajny węglowe, ładowarki, transportery, wrębiarki, wręboładowarki itp.**

PRZEMYSŁ NAFTOWY

W przemyśle naftowym pracuje już część radzieckiego **sprzętu** wiertniczego i w ciągu 6-lecia sprzęt ten będzie uzupełniony nowymi dostawami radzieckimi. Otrzymujemy **aparaty wiertnicze, wieże wiertnicze, świdry, narzędzia wiertnicze itp.** Dostawy z ZSRR zastąpią używane jeszcze w kopalnictwie naftowym naszego kraju zużyte i przestarzałe urządzenia amerykańskie i niemieckie — pozostałość po ustroju kapitalistycznym.

PRZEMYSŁ METALOWY

Również wszystkie zasadnicze działy przemysłu metalowego otrzymają z ZSRR szereg urządzeń oraz korzystać będą z olbrzymiego radzieckiego doświadczenia technicznego. Otrzymamy z ZSRR **urządzenia dla szeregu fabryk przemysłu metalowego oraz dla wielu innych zakładów produkcyjnych.** M. in. będą to również **urządzenia dla fabryki samochodów ciężarowych,** która powstanie w okresie Planu 6-letniego w Lublinie, **dla fabryki samochodów osobowych pod Warszawą** i innych. Pomoc techniczna na odcinku przemysłu metalowego wyrazi się prócz tego w dostarczeniu nam **szeregu dokumentacji technicznych, norm i patentów.**

PRZEMYSŁ BAWEŁNIANY

Wiele urządzeń i maszyn radzieckich otrzyma i otrzymał już również **nasz przemysł bawełniany.** Są to najrozmaitsze maszyny oraz urządzenia całych zakładów.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY

Polski przemysł materiałów budowlanych otrzyma z ZSRR najrozmaitsze, skomplikowane urządzenia dla rozbudowy istniejących fabryk oraz dla zakładów nowych. **Przemysł ten otrzymał już w większości nowoczesny sprzęt i urządzenia dla nowobudującej się cementowni. Cementownia ta będzie największą tego rodzaju fabryką w kraju, a nawet w Europie. Będzie ona produkować najwyższy gatunek cementu — tak zw. cement portlandzki.**

Budownictwo w Związku Radzieckim jest przemysłem najbardziej zmechanizowanym na świecie. Polski przemysł budowlany zasilany jest szeregiem urządzeń, które mechanizują, ułatwiają i przyspieszają pracę. Są to najróżniejszego rodzaju **koparki, buldożery, spychacze, dźwigi itp.**

Wiele z tych wspaniałych maszyn pracuje już na naszych budowach, a m. in. przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie i przy budowie Nowej Huty.

Urządzenia i maszyny radzieckie otrzymają również wszystkie pozostałe zasadnicze działy naszego przemysłu. Należy przy tym podkreślić, że **dostawy sprzętu inwestycyjnego, to tylko jedna część udzielanej nam przez ZSRR pomocy przy wykonaniu Planu 6-letniego.**

Poza tymi dostawami Związek Radziecki udostępnia nam swe olbrzymie doświadczenia techniczno - naukowe, tj. dostarcza szeregu patentów, recept produkcyjnych, norm dokumentacji technicznej itp.

Pod naporem ciosów Armii Ludowej
front amerykański w Korei
załamuje się

LONDYN (PAP). Prasa angielska donosi z Korei, że wojska amerykańskie pod osobistym dowództwem Mac Arthura rozpoczęły przed 4 dniami ofensywę, w której uczestniczyło około 120 tysięcy żołnierzy. W ciągu pierwszych dwóch dni wojska amerykańskie posunęły się o 20 km naprzód z pozycji wyjściowej, znajdującej się nad rzeką Czengczon. Dalszy pochód **wojsk amerykańskich został powstrzymany przez wojska północno-koreańskie, które przeszły do kontrofensywy. W wyniku niezwykle silnych ciosów wojsk północno-koreańskich front amerykański — jak stwierdzają korespondenci angielscy — załamał się. Wojska południowo-koreańskie, osłaniające prawe skrzydło wojsk amerykańskich uciekają w popłochu. Oddziały amerykańskie znajdują się w odwrocie i w toku walk opuściły miejscowości Tokczon, Kużangdong (na zachodnim brzegu rzeki Czengczon), Jangbion, Czongdżu.**

Z depesz korespondentów angielskich wynika, że **straty wojsk Mac Arthura są znaczne oraz że wojska te nie zdołały zabrać ze sobą ciężkiego sprzętu wojskowego** — podczas odwrotu. Dowództwo amerykańskie posłało czterotysięczny oddział żołnierzy tureckich na najbardziej zagrożony odcinek frontu. Zadaniem tego oddziału jest zwolnienie tempa posuwania się naprzód wojsk północno-koreańskich, by umożliwić wojskom amerykańskim wycofanie się z najbardziej zagrożonego odcinka na nową linię obronną.

Korespondenci angielscy donoszą równocześnie, że na zapleczu wojsk amerykańskich wzmogła się działalność bojowa partyzantów.

Wspólna sesja Akademii radzieckich poświęcona pracom Towarzysza STALINA
w dziedzinie językoznawstwa

MOSKWA (PAP). — W Moskwie rozpoczęły się obrady wspólnej sesji Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR, poświęcone pracom Józefa Stalina w dziedzinie językoznawstwa oraz zagadnieniom wykładania języków w szkole radzieckiej.

W obradach sesji uczestniczy ponad 1500 osób — uczonych — językoznawców, filologów, historyków i nauczycieli szkół średnich z całego kraju.

Zagajając sesję, prezydent Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR **Iwan Kairow podkreślił ogromne** znaczenie prac Towarzysza Stalina w **dziedzinie językoznawstwa dla współczesnej nauki.** Prof. Kairow zakomunikował, że zagadnienia językoznawstwa znajdują się obecnie w ośrodku zainteresowania radzieckich kół naukowych. Przy Akademii Nauk ZSRR powołano specjalny instytut naukowo-badawczy, który pracuje nad zagadnieniami poruszonymi w dziełach Stalina o językoznawstwie.

Referat na temat „Prace Stalina w dziedzinie językoznawstwa — **doniosłym wkładem do skarbnicy marksizmu-leninizmu**" wygłosił członek Akademii Nauk ZSRR C. Aleksandrow.

Podkreślił on, że Stalin nie tylko rozwinął marksistowsko-leninowską naukę o języku, lecz również powiązał ten niezwykle doniosły problem z zagadnieniami budownictwa kultury radzieckiej — narodowej w formie i socjalistycznej w treści, że odkrył ogromne perspektywy rozwoju języka i kultury narodów w warunkach zwycięstwa socjalizmu.

Towarzysz Stalin — stwierdził Aleksandrow — **uzbroił działaczy kultury radzieckiej w potężny oręż ideowy w walce przeciwko wulgaryzatorom marksizmu.**

Referat o znaczeniu prac Stalina dla rozwoju radzieckiego językoznawstwa wygłosił członek Akademii Nauk ZSRR — Wiktor Winogradow stwierdzając, że **prace Stalina w dziedzinie językoznawstwa dokonały zasadniczego przewrotu w rozwoju radzieckiej nauki o języku, dały głębokie i jasne odpowiedzi na szereg zagadnień filozofii, historii, filologii i innych nauk społecznych.** Akademik Winogradow omówił następnie szczegółowo zadania praktyczne stojące przed językoznawstwem.

Obrady sesji trwać będą kilka dni.

Cukrownia „Przeworsk" — pierwsza w kraju — zakończyła kampanię

WARSZAWA (PAP). — Cukrownia „Przeworsk" w dniu 27 bm. pierwsza w Polsce wykonała plan produkcji cukru. Do przedterminowego wykonania planu w dużej mierze przyczyniły się zobowiązania podjęte na Ogólnokrajowej Naradzie Cukrowników w Gdańsku.

GRANICA NA ODRZE I NYSIE
podstawą trwałego pokoju w Europie
Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Układu Zgorzeleckiego w Berlinie

BERLIN (PAP). — W dniu 28 listopada br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej minister Spraw Zagranicznych NRD Georg Dertinger i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu z dnia 6 lipca 1950 r. o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko - polskiej granicy państwowej na Odrze i Nysie, zawartego między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Rzeczpospolitą Polską.

Przy wymianie dokumentów szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador Jan Izydorczyk oświadczył m. in.:

Układ Zgorzelecki, który został uroczyście ratyfikowany przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przez Sejm Polski Ludowej oraz podpisany przez naszych prezydentów Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka, zatwierdza ustaloną i istniejącą polsko - niemiecką granicę pokoju na Odrze i Nysie.

Masy ludowe Polski wyciągają poprzez granicę na Odrze i Nysie braterskie dłonie do narodu niemieckiego w przekonaniu, że przyjaźń nasza pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych, wzmocni sprawę pokoju, zabezpieczy przyszłość naszych narodów. Pozwoli Pan, Panie Ministrze, iż dam wyraz radości, że przypadło mi w udziale dokonać z Panem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tego układu.

W odpowiedzi minister Spraw Zagranicznych NRD Georg Dertinger oświadczył m. in.:

Historyczny ten akt stał się możliwy dzięki uwolnieniu Polski i Niemiec od faszyzmu przez okrytą chwałą Armię Radziecką oraz poparciu, jakie znalazły demokratyczne i postępowe siły narodu polskiego i niemieckiego ze strony ZSRR i Generalissimusa Stalina. Mocna przyjaźń obu naszych narodów ze Zw. Radzieckim była fundamentem podpisania Deklaracji Warszawskiej i Układu w Zgorzelcu. Doniosłe te akty zapoczątkowały nową erę w stosunkach obu naszych narodów.

Pozwoli Pan, Panie Ambasadorze, że złożę Mu życzenia z okazji podpisania niniejszego protokółu. Niechaj przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim wzmacnia się i wiecznie istnieje!

* * *

BERLIN (PAP). — Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy niemiecko - polskiej na Odrze i Nysie, odbyło się 28 bm. wieczorem w gmachu Opery wielkie zebranie publiczne, zorganizowane przez Berliński Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wespół z Niemieckim Towarzystwem Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. Wielka sala wypełniona po brzegi publicznością udekorowana była flagami NRD i Polski oraz kwiatami i zielenią. Nad proscenium rozpościerał się wielki transparent z napisem: **„Przyjaźń narodów niemieckiego i polskiego służy sprawie pokoju".**

Zebranie, podczas którego publiczność wielokrotnie manifestowała na rzecz przyjaźni niemiecko - polskiej zakończyło się występem chóru młodzieżowego oraz odegraniem przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

* * *

Z różnych miast NRD nadchodzą wiadomości o uroczystych zebraniach pod znakiem przyjaźni z narodem polskim. Zebrania takie odbyły się m. in. **w Halle i w Szwerynie.** Uchwalono rezolucje podkreślające, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i przyjaźni. Ludność **Drezna** przesłała pismo powitalne do ludności Warszawy.

Delegacja Chin Ludowych w ONZ
— na obradach w sprawie agresji USA przeciwko Chinom
Stany Zjednoczone naruszyły integralność terytorium chińskiego — stwierdza rezolucja wniesiona przez min. Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP). — Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła debatę nad protestem Związku Radzieckiego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin.

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu Komisja postanowiła, wbrew stanowisku delegacji bloku amerykańskiego, zaprosić na debatę przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Charakter omawianej sprawy i obecność delegacji Chin Ludowych wywołały **wielkie zainteresowanie** nie tylko w kołach ONZ, ale i wśród społeczeństwa amerykańskiego. Posiedzenie Komisji rozpoczęło się **przy szczelnie wypełnionej sali.**

Otwierając posiedzenie, przewodniczący Komisji odczytał depeszę rządu Chińskiej Republiki Ludowej, udzielającą znajdującej się już w ONZ delegacji chińskiej z U Sjutsuan'em na czele pełnomocnictw do udziału w obradach. **Delegacja Chin Ludowych zajęła miejsca przy stole obrad.**

Przewodniczący delegacji radzieckiej, minister WYSZYŃSKI powitał delegację Chin Ludowych i złożył jej życzenia owocnej pracy.

Następnie min. Wyszyński omówił szczegółowo zagadnienia znajdujące się na porządku obrad. Przewodniczący delegacji radzieckiej przypomniał, że 27 czerwca 1950 r. prezydent Stanów Zjednoczonych podał oficjalnie do wiadomości, iż **polecił dowódcy 7 floty amerykańskiej skierować się z całą flotą do brzegów wyspy TAIWAN i ustanowić blokadę wyspy.**

Porty na wyspie Taiwan zostały przekształcone w bazy wojenne marynarki amerykańskiej, a w jakiś czas później pewne jednostki amerykańskiego lotnictwa wojskowego ustanowiły swe bazy na Taiwanie.

W ten sposób — oświadczył min. Wyszyński — **amerykańskie siły zbrojne, gwałcąc wszystkie przepisy i zasady prawa międzynarodowego, dokonały bezprawnie okupacji wyspy Taiwan i jej wód terytorialnych.**

Przypominając postanowienia **porozumień kairskich i poczdamskich** oraz fakt, że wyspa Taiwan przez długie wieki należała do Chin, min. Wyszyński podkreślił, że **wyspa Taiwan stanowi nieodłączną część terytorium chińskiego.**

Przypomniał on także, że oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, a m. in. **Truman i Acheson jeszcze w początkach bież. roku oświadczali niejednokrotnie, iż nie będą ingerowali w sprawy wyspy Taiwan, ani w wewnętrzne sprawy Chin.** Stwierdzała to samo oficjalna deklaracja Departamentu Stanu

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Solidarna akcja dokerów francuskich
przeciwko wyładunkowi amerykańskiej broni
przeznaczonej dla Niemiec Zachodnich

GENEWA (PAP). — Korespondent „Humanite" donosi z La Palice, iż dokerzy przeprowadzili tam w poniedziałek strajk na znak protestu przeciwko okupacji portu przez wojska amerykańskie. **W strajku wzięli udział wszyscy bez wyjątku dokerzy.**

Również w **Bordeaux** dokerzy odmawiają kategorycznie wyładowywania broni amerykańskiej, przeznaczonej dla Niemiec. Policja okupuje port. Wszystkie warstwy ludności popierają akcję dokerów.

* * *

Jak donoszą z Montlucon, armia amerykańska przystąpiła tam do budowy obozu wojskowego. Znaczenie strategiczne Montlucon — pisze „Humanite" — polega na tym, że miasto to położone jest na skrzyżowaniu dróg z północy na południe i ze wschodu na zachód. Montlucon leży również na drodze prowadzącej z Bordeaux i z La Palice do Niemiec Zachodnich.

Delegacja Chin Ludowych w ONZ

— na obradach w sprawie agresji USA przeciwko Chinom

St. Zjednoczone naruszyły integralność terytorium chińskiego — stwierdza rezolucja wniesiona przez min. Wyszyńskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

USA z 9 lutego 1950 r. Delegat radziecki odczytał tekst tej deklaracji.

Wbrew tym oficjalnym oświadczeniom, rząd Stanów Zjednoczonych zagarnął wyspę Taiwan, okupował ją przez swe siły zbrojne, naruszając tym samym integralność terytorialną Chin oraz depcząc bezceremonialnie zasady prawa międzynarodowego i postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych.

Akcja amerykańskich sił zbrojnych wobec wyspy Taiwan świadczy o tym, że rząd USA w swych stosunkach z Chinami ucieka się do polityki przemocy — najbardziej brutalnej przemocy zbrojnej.

Przewodniczący delegacji radzieckiej podkreślił, że agresja amerykańska przeciw Chinom zakrojona jest na szeroką skalę, a jednym z jej celów jest **niedopuszczenie do wypędzenia kliki kuomintangowskiej z wyspy Taiwan. Stany Zjednoczone dążą do tego, by wykorzystać tę wyspę jako bazę wojenną dla dalszej agresji przeciwko Chinom i jako bazę dla agresji na Dalekim Wschodzie.**

Przewodniczący delegacji radzieckiej podkreślił następnie, że Stany Zjednoczone dokonują agresji przeciwko Chinom nie tylko na wyspie Taiwan. Jak wiadomo, od szeregu miesięcy **amerykańskie lotnictwo wojskowe narusza systematycznie granice powietrzne Chin w rejonie granicy mandżursko - koreańskiej.**

Lotnictwo amerykańskie bombarduje i ostrzeliwuje z broni pokładowej terytorium chińskie, w wyniku czego zginęło wielu obywateli chińskich i Chiny poniosły znaczne straty materialne, co wywołało głębokie oburzenie narodu chińskiego i rządu Chin Ludowych oraz stało się dowodem licznych, uzasadnionych protestów.

Nienawiść kół rządzących USA do demokratycznych sił narodu chińskiego i jego walki narodowo - wyzwoleńczej — powiedział min. Wyszyński — jest powszechnie znana. Zbrojna ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin datuje się nie od dziś, a pierwszym jej przykładem było stłumienie przez obcych interwentów powstania ludowego w Chinach, znanego pod nazwą **„ruchu bokserów"**.

Min. Wyszyński oświadczył, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie ma prawa godzić się na taki stan rzeczy, w którym jedno państwo należące do ONZ — w danym wypadku Stany Zjednoczone — okupuje część terytorium innego suwerennego państwa, również należącego do ONZ oraz wtrąca się w jego wewnętrzne sprawy, dokonując zbrojnej ingerencji w wojnę domową, która zakończyła się już całkowitym zwycięstwem narodu chińskiego.

Min. Wyszyński złożył w imieniu delegacji radzieckiej projekt następującej **rezolucji:**

„Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawy dotyczącej agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom, po wysłuchaniu oświadczenia złożonego w tej sprawie przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej i wyjaśnień delegacji Stanów Zjednoczonych, po rozpatrzeniu faktów naruszenia przez amerykańskie siły zbrojne — lotnicze i morskie — terytorialnej integralności Chin i ich granic, co znalazło swój wyraz w tym, że:

a) siły zbrojne Stanów Zjednoczonych wtargnęły na wyspę Taiwan, stanowiącą integralną część terytorium Chin, jak to zostało stwierdzone w porozumieniu kairskim trzech mocarstw — USA, Wielkiej Brytanii i Chin dnia 1 grudnia 1943 r. — co stanowi ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin ze strony rządu USA oraz w tym, że:

b) flota amerykańska dokonuje blokady wybrzeży wyspy Taiwan, zmierzając do wrogich celów i do niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz Chińskiej Republiki Ludowej;

prosi Radę Bezpieczeństwa o podjęcie niezbędnej akcji w celu natychmiastowego położenia kresu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom".

* * *

Przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej zostało wysłuchane przez zebranych z wielką uwagą.

Z kolei zabrał głos **delegat Stanów Zjednoczonych Dulles**, który powtórzył swe stare argumenty, że Stany Zjednoczone nie mają rzekomo roszczeń terytorialnych wobec Chin, że żywią rzekomo wobec Chin uczucia „przyjazne" itd. Usiłował on „usprawiedliwić" okupację wyspy Taiwan przez Amerykanów „koniecznością zabezpieczenia flanki wojsk amerykańskich, działających w Korei".

Odpowiadając na wywody Dullesa, min. Wyszyński oświadczył na zakończenie:

Co powiedziałby pan Dulles, gdyby Chińczycy rozpoczęli bombardowanie amerykańskiego terytorium? — Zapewne podjąłby żałosny lament.

My nie lamentujemy, my jedynie oświadczamy: „Zabierzcie precz ręce, panowie Amerykanie! Zaprzestańcie naruszania międzynarodowych praw i zasad! Zaniechajcie gwałcenia nietykalności Chin i ich politycznej niezależności!"

Po przemówieniu ministra Wyszyńskiego sesja Komisji Politycznej została odroczona.

Demonstracje pokojowe w Anglii i Francji

z okazji powrotu delegatów z Kongresu w Warszawie

LONDYN (PAP). — Do portu w Southampton zawinął MS. „Batory", przywożąc na swym pokładzie powracającą z Warszawy brytyjską delegację na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie w składzie 242 osób. Delegacja ta powitana została w porcie przez przedstawicieli brytyjskiego Komitetu Pokojowego. **Pokład „Batorego" i przystań w Southampton były świadkami żywiołowej demonstracji pokojowej.**

W chwili przybycia statku do portu, zgromadzeni na pokładzie delegaci powitali brzegi Anglii chóralnym śpiewem pieśni pokojowych, których nauczyli się w Warszawie.

Na pokładzie polskiego motorowca pozostało kilkuset delegatów francuskich, włoskich i amerykańskich, którzy udali się w dalszą podróż.

„Manchester Guardian" zamieścił **wypowiedź delegata Blissa, proboszcza jednego z londyńskich kościołów.** Bliss po wylądowaniu w Southampton powiedział korespondentowi dziennika: **„Żelazna kurtyna utkana jest z kwiatów, polskich szynek i albumów z autografami. Pęd do wojny na pewno nie ma swego źródła w Polsce".**

Członek Partii Konserwatywnej dr J. R. K. Woodard, po powrocie z Kongresu w Warszawie oświadczył, że ruch w obronie pokoju jest zjawiskiem niezwykle cennym i ważnym dla wszystkich krajów świata. Pobyt w Polsce przekonał go, że **kraje socjalizmu są krajami postępu i przodują w walce o utrwalenie pokoju.**

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, większa część francuskiej delegacji na Kongres Pokoju w Warszawie, przybyła na pokładzie polskiego statku „Batory" do portu Le Havre.

W porcie, mimo wczesnej pory, zgromadziły się tłumy ludności, które powitały powracających z Warszawy delegatów radosnymi okrzykami i śpiewem. Po wyjściu na ląd, delegaci francuscy wysłuchali powitalnych przemówień przedstawicieli Komitetu Obrońców Pokoju w Le Havre, a następnie udali się specjalnym pociągiem do Paryża.

Mieszkańcy Paryża zgotowali powracającym z Kongresu w Warszawie delegatom entuzjastyczne przyjęcie.

Reorganizacja władz i instytucji w dziedzinie budownictwa

Projekt ustawy uchwalonej przez Radę Ministrów

WARSZAWA (PAP). Do Sejmu wpłynął uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie urzędów: **ministra Budownictwa Przemysłowego oraz ministra Budownictwa Miast i Osiedli.** Przy prezesie Rady Ministrów powstanie **Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury.** Zniesiony zostanie natomiast urząd ministra Budownictwa oraz Zakład Osiedli Robotniczych wraz z dyrekcjami osiedli robotniczych.

Według projektu ustawy, do zakresu działania ministra Budownictwa Przemysłowego należą przede wszystkim sprawy realizacji budowy wielkich zakładów, urządzeń i instalacji przemysłowych, wielkich budowli wodnych, jak również wielkich urządzeń komunikacyjnych, żeglugowych i innych.

Zakres działania ministra Budownictwa Miast i Osiedli obejmować ma przede wszystkim sprawy realizacji podstawowego budownictwa miejskiego oraz ogólnego planowania budowy, rozbudowy i przebudowy miast i osiedli.

Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury przy prezesie Rady Ministrów decydować będzie w sprawach projektów, normatywów i standartów urbanistycznych i architektonicznych. Do zakresu działania Komitetu należy również inicjowanie i koordynowanie wszelkiej działalności mającej na celu postęp i planowy rozwój w tych dziedzinach.

Należące dotychczas do ZOR sprawy zarządu budynkami i osiedlami mieszkaniowymi przechodzą w myśl projektu ustawy do ministra Gospodarki Komunalnej, wszystkie zaś pozostałe sprawy — do ministra Budownictwa Miast i Osiedli.

10 MILIONÓW DNI ROBOCZYCH przepracowały hufce SP

WARSZAWA (PAP). —W związku z zakończeniem tegorocznych prac społecznych młodzieży „SP" — komendant główny organizacji „Służba Polsce" wydał rozkaz specjalny dla hufców z całego kraju, podsumowujący osiągnięcia junaczek i junaków.

W rozkazie stwierdzono, że przy budowie nowych dróg, mostów, linii elektrycznych, przy pracach melioracyjnych, zalesieniu nieużytków, młodzież „SP" z miast i wsi przepracowała ogółem 10 milionów dni roboczych.

W walce o jak najlepsze i jak najszybsze wykonanie zadań na czoło wysunęła się młodzież woj. szczecińskiego. Dalsze miejsca zajęli junaczki i junacy województw bydgoskiego i gdańskiego.

Delegacja filmowców radzieckich w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wraz z podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakubem **Bermanem w obecności ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego przyjął delegację filmowców radzieckich pod przewodnictwem zastępcy min. Kinematografii ZSRR W. S. Pieresławcewa.**

W skład delegacji wchodzili: **Nina** Alisowa, Borys Andrejew i Leonid Kosmatow. Gościom towarzyszyli: wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Stefan Matuszewski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy z Zagranicą Karol Wende i dyrektor generalny Filmu Polskiego — inż. Stanisław Albrecht.

Za zdradę, szpiegostwo i dywersję

9-ciu wyższych duchownych katolickich stanęło przed sądem w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Przed sądem państwowym w Pradze rozpoczął się proces 9 członków wyższej hierarchii kościelnej oskarżonych o zdradę i szpiegostwo.

Na ławie oskarżonych zasiedli: biskup i wikariusz generalny diecezji w Ołomuńcu — dr Stanisław Zela, opat klasztoru Benedyktynów w Pradze Jan Opasek, opat klasztoru Strahowskiego (Praga) — dr Stanisław Jarolimek, archidiakon katedry Św. Wita — prałat dr Józef Czigak, kanonik katedry Św. Wita prałat dr Otokar Szvec, kanonik katedry Św. Wita i dyrektor związku misyjnego — dr Jarosław Kulacz, dr Antoni Mandl, pierwszy sekretarz praskiej Kurii arcybiskupiej dr Jan Boukal i przełożony zakonu Salezjanów w Pradze — Wacław Mrtvy.

Akt oskarżenia przypomina, że w latach okupacji hitlerowskiej przedstawiciele wyższych czechosłowackich kół katolickich uprawiali zdradziecką działalność w stosunku do narodów czeskiego i słowackiego. Watykan okazywał poparcie tej działalności. Oskarżeni Zela, Kulacz i Boukal byli **agentami gestapo.** Wskutek ich denuncjacji hitlerowcy aresztowali wielu obywateli czechosłowackich.

Jak podkreśla dalej akt oskarżenia, przedstawiciele wyższych kół katolickich, poczynając od 1945 r. zajmowali wrogie stanowisko wobec Republiki Czechosłowackiej.

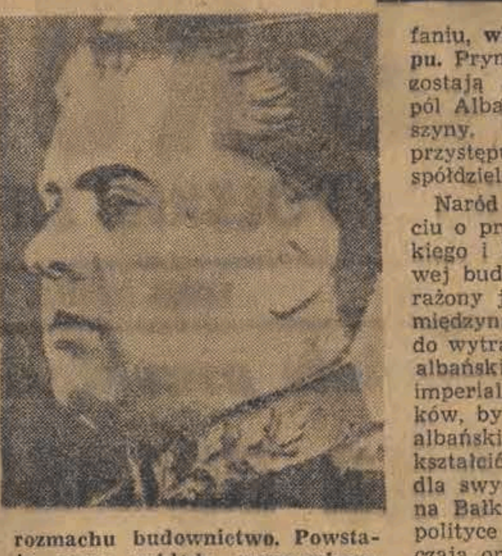
Przedstawiciele kościoła w Czechosłowacji — oświadcza akt oskarżenia **— prowadzili dywersyjną działalność w myśl poleceń państw imperialistycznych. Działalność ta była częścią składową spisku mocarstw imperialistycznych, Watykanu i zbrodniczej bandy faszystowskiej Tito przeciwko krajom demokracji ludowej.**

Akt oskarżenia stwierdza dalej, że dywersyjna działalność grupy wyższego kleru katolickiego przeciwko Republice Czechosłowackiej wzmogła się szczególnie w marcu 1949 r., gdy do Czechosłowacji przysłany został **przedstawiciel Watykanu Verolino.**

Ośrodkiem szpiegostwa była — według aktu oskarżenia — nuncjatura papieska w Pradze. Ośrodek ten **zbierał informacje szpiegowskie o Czechosłowacji i przekazywał je za granicę za pośrednictwem obcych przedstawicieli dyplomatycznych,** w szczególności włoskiego i francuskiego. Informacje szpiegowskie dostarczał nie tylko Watykanowi, lecz i bezpośrednio innym imperialistycznym ośrodkom szpiegowskim.

Po ogłoszeniu aktu oskarżenia rozpoczęto przesłuchiwanie oskarżonych.

W dniu święta narodowego Albanii



Dzień 29 listopada jest świętem narodowym Albanii. W dniu tym, w roku 1944, dzięki wielkim zwycięstwom Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi Niemcami i dzięki ofiarnej walce Albańskiej Armii Ludowo Wyzwoleńczej, Albania została wyzwolona spod jarzma faszystowskich zaborców.

Naród albański uciskany był przez wieki. Był on przedmiotem wyzysku ze strony rodzimych feudałów i zagranicznych kapitalistów, którzy utrzymywali Albanię w zacofaniu, nie dopuszczając do jej rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Dopiero wielkie zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem umożliwiło narodowi albańskiemu zrzucenie jarzma wielowiekowej niewoli. **Pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy przeprowadził on unarodowienie przemysłu i banków oraz reformę rolną, które zadały ostateczny cios kapitalistom i feudałom. W Albanii zwyciężył ustrój demokracji ludowej.**

Opierając się o bezinteresowną i przyjazną pomoc Związku Radzieckiego i pogłębiając współpracę z krajami demokracji ludowej, naród albański w szybkim tempie odbudował zniszczenia wojenne i przystąpił do realizacji planów, zmierzających do przekształcenia Albanii z kraju zacofanego w kraj postępu i przodującej gospodarki. W roku 1949 masy pracujące Albanii z niezwykłym entuzjazmem podjęły **zadanie wykonania planu dwuletniego, który przewiduje znaczne podniesienie poziomu życiowego narodu.** O sukcesach młodej republiki albańskiej świadczą wyniki wykonania planu za rok 1949; **produkcja przemysłowa wzrosła o 430 proc., w porównaniu z poziomem produkcji przedwojennej. Rok bieżący przynosi** dalsze, znaczne postępy w dziedzinie budownictwa gospodarczego. **Plan produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu br. został przekroczony o 33 proc.; również w dziedzinie rolnictwa plan został znacznie przekroczony.**

W kraju nabrało niebywałego rozmachu budownictwo. Powstają nowe zakłady przemysłowe, elektrownie, buduje się nowe drogi i linie kolejowe. Dzięki pomocy i dostawom ze Związku Radzieckiego uruchamia się nowe gałęzie przemysłu, buduje się wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia techniczne, jak: fabryki włókiennicze, skórzane, wielkie tartaki, zakłady chemiczne, materiałów budowlanych itp.

W ciągu sześciu lat niepodległości w Albanii dokonana została **wielka rewolucja kulturalna.** Kraj ten, który przed wojną posiadał tylko 643 szkoły elementarne, który nie miał ani jednej wyższej uczelni, w którym analfabetyzm panoszył się wszechwładnie, **liczy obecnie 2021 szkół podstawowych, 192 szkoły siedmioklasowe i 23 szkoły średnie. W 1947 roku powstała też w Albanii pierwsza wyższa uczelnia — Instytut Pedagogiczny. 124.339 osób nauczyło się dotychczas czytać i pisać.** W miastach i wsiach czynnych jest 10 wielkich bibliotek i 180 czytelni ludowych. Założono teatry, kina, świetlice, domy kultury. Po raz pierwszy w dziejach narodu udostępniona została masom ludowym oświata i kultura.

Wieś albańska, żyjąca dotychczas w straszliwej nędzy i zacofaniu, **wkroczyła na drogę postępu.** Prymitywne pługi i narzędzia zostają stopniowo wypierane z pól Albanii przez traktory i maszyny. Coraz więcej chłopów przystępuje do organizowania spółdzielni produkcyjnych.

Naród albański, który w oparciu o przyjaźń Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej buduje swe nowe życie, narażony jest na nieustanne ataki międzynarodowej reakcji, dążącej do wytrącenia władzy z rąk ludu albańskiego. Angloamerykańscy imperialiści nie szczędzą wysiłków, by ponownie wtrącić naród albański w niewolę, by przekształcić kraj ten w przyczółek dla swych agresywnych planów na Bałkanach. W tej nikczemnej polityce szczególną rolę wyznaczają oni swym monarchofaszystowskim pachołkom w Grecji i swej agenturze titowskiej w Jugosławii, które systematycznie dopuszczają się prowokacji na granicy albańskiej i próbują przemycić swych szpiegów i dywersantów na teren Albanii. Ostatnio pod protektoratem amerykańskiego ambasadora odbyła się narada titowców i monarchofaszystów greckich, na której omawiane były plany otwartej napaści na Albanię.

Naród albański nie daje się jednak zastraszyć. Podobnie jak całkowitym fiaskiem zakończyły się zamiary bandy Koczi Dżodże, nikczemnego titowskiego najmity imperialistów, który usiłował od wewnątrz zniszczyć ustrój demokracji ludowej w Albanii, tak **skazane są na niepowodzenie wszelkie próby dywersji i ataki wymierzone przeciw ludowi Albanii.**

W dniu święta narodowego Albanii cały postępowy świat a wraz z nim masy pracujące Polski, przesyłają dzielnemu narodowi albańskiemu serdeczne, braterskie życzenia dalszej owocnej pracy w dziele budowy nowego szczęśliwego życia, dalszych sukcesów na drodze budownictwa fundamentów socjalizmu.

L. M.

Plany roczne wykonane!

Meldunki, które mobilizują do wytężonej pracy

Z każdym dniem zwiększa się ilość zakładów, które przed terminem wykonały swe plany produkcyjne. Wytężony wysiłek załóg tych zakładów, wydajna harmonijna praca, stała kontrola ze strony kierownictwa, organizacji podstawowej — dały pozytywne rezultaty.

Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego melduje, że przemysł wełniany wykonał roczny plan produkcji w przędzy zgrzebnej na rok bieżący, osiągając już 23 bm. 100,03 procent planowanej produkcji rocznej.

20 bm. wykonały roczny plan produkcji przędzy czesankowej **ZPW w Stabłowicach.**

21 bm. w tkaninach gotowych zrealizowały plan **ZPW im. Nowotki w Tomaszowie.**

22 bm. plan produkcji przędzy zgrzebnej wykonały **ZPW w Żaganiu.**

25 bm. **ZPW w Ozorkowie** zrealizowały plan roczny w tkaninach gotowych.

Dnia 27 bm. w południe, wykonał plan roczny, końcowy, najważniejszy oddział **ZPB im. Hanki Sawickiej** — szpularnia.

Tego samego dnia zameldowały o przedterminowym wykonaniu planu **Zakłady Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr 6.** Plan wartościowy został zrealizowany dwa dni wcześniej.

Z dumą podsumowują swe osiągnięcia robotnicy **Polskiego Monopolu Tytoniowego.** Roczny plan produkcyjny wykonano tutaj już 25 bm. W wyniku Wart Pokoju zaciągniętych w okresie trwania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, załoga PMT wyprodukowała ponad plan 2.869.000 sztuk papierosów, wartości taryfowej 344.352 zł.

20 bm. wykonał roczny plan produkcji **Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego.**

Wytwórnia ostrzy do golenia „Polonus" wykonała **plan roczny 27** listopada, o 3 dni wcześniej, niż zobowiązano się w ramach Czynu 1 Majowego.

Meldunki te, pełne dumy i zadowolenia z wykonanych przed terminem planów produkcyjnych, mobilizują masy pracujące Łodzi i województwa do szybszej realizacji zadań pierwszego roku Planu Sześcioletniego.

Przemysł wełniany - zwycięzcą

we współzawodnictwie międzybranżowym w III kwartale

We współzawodnictwie przemysłu wełnianego z przemysłem bawełnianym w III kwartale, podobnie jak i w drugim zwyciężył przemysł wełniany, uzyskując 280 punktów, wobec 167 osiągniętych przez przemysł bawełniany.

Do zwycięstwa przyczyniło się wykonanie kwartalnego planu produkcji przez zakłady przemysłu wełnianego w 103,2 proc, wzrost jakości produkcji, spadek ilości braków, oraz wzrost wydajności o 1,2 proc. Osiągnięty sukces zawdzięcza przemysł wełniany niewątpliwie dalszemu wzrostowi współzawodnictwa pracy, w którym bierze już udział 77,8 proc. pracowników (w II kwartale — 75 proc.).

Całe Indochiny powstają

przeciwko francuskim ciemięzcom kolonialnym

Ruch narodowo - wyzwoleńczy w Laosie

PEKIN (PAP). — Dziennik „Dżen Mindżi Bao" ogłosił obszerny artykuł o wzmagającym się z każdym dniem ruchu wyzwoleńczym w Laosie (Indochiny północne).

Laos jest jednym z trzech krajów, wchodzących w skład Indochin i posiada powierzchnię, wynoszącą około 89 tysięcy km kwadratowych. Ludność Laosu liczy półtora miliona osób.

Francuzi okupowali Laos w końcu ubiegłego wieku i od tego czasu eksploatują ludność w najbardziej bezwzględny sposób. Niejednokrotnie już w Laosie wybuchały zbrojne powstania przeciwko francuskim władzom okupacyjnym. Obecnie, po drugiej wojnie światowej, na czele Ruchu Oporu stoi patriotyczna organizacja **„Issara"**. Część terytorium Laosu jest już wyzwolona spod okupacji francuskiej przez oddziały wietnamskiej Armii Ludowej, w której szeregach walczy wielu członków organizacji „Issara".

W sierpniu bieżącego roku przedstawiciele ludności Laosu, zarówno z okręgów wyzwolonych, jak i z okręgów okupowanych przez Francuzów, zebrali się na posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Na posiedzeniu tym postanowiono utworzyć rząd koalicyjny, którego głównym zadaniem jest walka o wyzwolenie kraju. Liczne oddziały partyzanckie walczą na obszarze Laosu przeciwko kolonizatorom francuskim. **Po ostatnich sukcesach vietnamskiej armii demokratycznej, działalność jednostek partyzanckich Laosu wzmogła się jeszcze bardziej. W pobliżu okupowanej przez Francuzów stolicy Laosu — Vień-Tianu oddziały partyzanckie zaatakowały stanowiska francuskiego korpusu ekspedycyjnego, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.**

Wyjazd członków władz ŚFZZ

z Warszawy do Bukaresztu

WARSZAWA (PAP). Dnia 27 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechali z Warszawy do Bukaresztu, udający się na obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, członkowie władz ŚFZZ: Louis Saillant — sekretarz generalny ŚFZZ, trzej wiceprzewodniczący ŚFZZ — Lombardo Toledano (Meksyk), Lasaros Pennia (Kuba) i Le Leap (Francja) oraz sekretarz ŚFZZ — Bolesław Gebert (Polska).

O szerokie upowszechnienie nowych form pracy

Twórcza myśl robotnicza

zrodzona w Czynie Październikowym i Czynie Pokoju

musi przynieść obfite plony

Czyn Październikowy i Czyn Pokoju, które ogarnęły masy pracujące Łodzi i województwa — to nie tylko ponadplanowa produkcja, to nie tylko kilogramy przędzy i metry tkanin, nie przewidziane w miesięcznych planach, to nie tylko — cyfry. Czyn łódzkiej klasy robotniczej, podjęty na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej i Światowego Kongresu Pokoju — to coś nowego i twórczego, co łamie stare, utarte przesądy i dawne opory. Coś, co nadaje wspaniały rozmach naszej produkcji.

W ZPB im. Dzierżyńskiego powstały brygady, pracujące metodą Aleksandra Czutkicha, w ZPW im. 9 Maja, w ZPW im. Wiosny Ludów potworzyły się nowe brygady na sel faktorach, w ZPW im. Reymonta i w ZPB im. Dzierżyńskiego pojawiły się na maszynach proporczyki — symbole zwycięstwa w pięciodniowym boju o produkcję. W ZPO „Wólczanka" zainicjowano współzawodnictwo wśród brakarzy, w ZPW im. Łukasińskiego tkacz Szefer stanął pierwszy do obsługi 4 krosien kortowych, młodzi przędzarze w ZPW im. Reymonta wpadli na pomysł utworzenia nowych brygad zespołowej pracy, o niestosowanych dotychczas metodach obsługi obrączniaków.

Te nowe formy pracy powinny już dawno wyjść poza mury swych macierzystych fabryk i szturmem zdobyć inne zakłady pracy. To „nowe", które zrodziło się w Czynie Pokoju powinno stać się udziałem jak najszerszych mas robotniczych. Powinno się nim stać zwłaszcza w chwili obecnej, gdy kończymy pierwszy rok sześciolatki, gdy wiele naszych zakładów pracy boryka się jeszcze z trudnościami, spowodowanymi brakiem ludzi i t. p. — Jakże cenne i pożyteczne byłyby dla nich owe nowe formy pracy, nowe metody mobilizowania załóg fabrycznych do czynu!

Fakty mówią

W ZPW im. Reymonta dzięki pięciodniowym proporczykom przechodnim wzrosła znacznie wydajność przędzalni. Prządki poczytują sobie za punkt honoru zdobycie i utrzymanie jak najdłużej zwycięskiego proporczyka. Bronisława Felczak już od 15 dni zatrzymuje przy swojej maszynie symbol zwycięstwa. W ZPB im. Dzierżyńskiego 11 proporczyków we wszystkich oddziałach produkcyjnych stało się niezmiernie ważnym momentem mobilizującym. Pakarka Markiewicz już czwarty raz z rzędu zdobywa proporczyk.

Kto podchwycił inicjatywę robotników tych dwóch zakładów? Dotychczas tylko ZPB im. 1 Maja. Towarzysze z Widzewa na pierwszą wieść o proporczykach zgłosili się do rady zakładowej ZPB im. Dzierżyńskiego i po kilku dniach również w przędzalniach Widzewskich Zakładów pojawiły się proporce. W okresie realizacji Czynu Pokoju spełniły one nadzwyczaj poważną rolę. Dzięki nim wysunęły się nowe przodownice pracy, rozgorzała szlachetna rywalizacja między młodymi i starszymi robotnikami. Dziś również służą temu celowi.

Szkoda jednak, że poza ZPB im. 1 Maja — przykład ZPB im. Dzierżyńskiego jest naśladowany dotychczas tylko przez ZPB im. Marchlewskiego.

W ZPB im. Dzierżyńskiego powstało kilka młodzieżowych brygad, pracujących metodą Aleksandra Czutkicha. Dzięki zespołowej pracy, dzięki codziennym odprawom, członkowie brygad podnieśli znacznie swe kwalifikacje zawodowe i przekraczają plany produkcyjne, zarówno w tkalni, jak i w przędzalni. Dotychczas inicjatywy tej nie podjęło jednak żadne koło ZMP innych zakładów. Nie zainteresował się nią żaden komitet współzawodnictwa.

W ZPW im. Reymonta pracują t. zw. brygady pracy zespołowej. Śmiały pomysł, który początkowo wywoływał uśmiechy niedowierzania: oto zespół 6 prządek obsługuje 6 maszyn, zupełnie bez udziału pomagaczek. Wspólnie obsługują maszyny, wspólnie pomagają sobie przy obciąganiu. Dzięki temu, 3 osoby z każdego zespołu można było przesunąć do innej pracy. Wzrosły zarobki prządek. Jednocześnie zakłady uzyskały poważne oszczędności. **Zespoły te, kierowane przez ZMP-ówki: Owcarz, Piątek i inne, osiągają do 125 proc. wykonania bazy oraz wysoką jakość.** Jakie ogromne możliwości otwiera ten nowy sposób organizowania brygad przed innymi przędzalniami, odczuwającymi dotkliwy brak ludzi.

Sposób ten w przyszłości nie może pozostać tylko w murach ZPW im. Reymonta.

Skarżą się i narzekają kierownicy przędzalń odpadkowych na brak śrubowników. **W ZPW im. 9 Maja robotnicy sami, z własnej inicjatywy, zorganizowali zespół na sel faktorach o jednym śrubowniku zamiast dwóch.** A więc powstała możliwość zorganizowania zespołu z owym drugim śrubownikiem. Okazało się, że jeden śrubownik przy pomocy zespołu daje sobie doskonale radę. Ten słuszny pomysł stosują już w ZPB im. Stalina oraz w ZPW im. Wiosny Ludów.

Kierownicy, sekretarze organizacji partyjnych i przewodniczący rad w zakładach, którzy narzekają: „brak nam śrubowników" — winni przykład ten naśladować.

Wielowarsztatowość w przemyśle wełnianym nie rozwija się tak szybko, jakby należało, **choć inicjatywa tow. Szefera z ZPW im. Łukasińskiego okazała się bardzo cenną. Powinna ona rozwinąć się we wszystkich zakładach przemysłu wełnianego,** mobilizując tkaczy do przechodzenia na „czwórki", „trójki" i „dwójki".

Niewykorzystane bogactwo

Wymienione wyżej przykłady świadczą o **ogromnym bogactwie pomysłów** i o twórczej inwencji robotników. To bogactwo musi być jak najbardziej wykorzystane. Również i pod tym względem mamy wiele do nauczenia się od radzieckich mas pracujących.

W Związku Radzieckim pomysł Czutkicha, pomysł Korabielnikowej przenosi się lotem błyskawicy z zakładu do zakładu. Tam szybko rozpowszechniają się i utrwalają nowe formy pracy, usprawniające i ulepszające produkcję. Już wielki czas, aby i u nas święciła pełny triumf twórcza inicjatywa robotników, żeby stała się ona dźwignią w wykonywaniu naszych planów.

Myśl, zrodzona w Czynie Październikowym i Czynie Pokoju, musi przynieść naszej gospodarce i klasie robotniczej obfite plony!

O tym winny pamiętać i o to muszą walczyć organizacje partyjne i związkowe oraz kierownictwa zakładów pracy.

H. Samsonowska

Nasza ankieta

Chciałbym przede wszystkim powiedzieć, co ja sam zawdzięczam Związkowi Radzieckiemu.

Otóż ja przed wojną byłem wyrobnikiem — nędzarzem u obszarnika. Byłbym nim i nadal, gdyby nie zwycięstwo Związku Radzieckiego, które umożliwiło dokonanie wielkich przemian społecznych w Polsce.

Dziś, dzięki pomocy Państwa, ukończyłem kurs traktorzystów i zostałem skierowany do Państwowego Ośrodka Maszynowego w Piotrkowie, gdzie pracuję dla lepszego jutra naszej wsi.

Słyszałem wiele od chłopów, którzy byli w Związku Radzieckim — o pracy oraz o wspaniałym, że aż zazdrość — życiu kołchozów i stacji maszynowo-traktorowych Ukrainy Radzieckiej. Zrozumiałem z tego, że i nasze życie, że rozwój spółdzielni produkcyjnych u nas zależny jest głównie od natężenia naszej pracy.

Dlatego też, podobnie jak traktorzyści radzieckich MTS staram się pracować nie tylko wydajnie, ale i wzorowo pod względem jakości. Starannie uprawiona ziemia — to przecież więcej kwintali zboża czy okopowych z hektara, to wzrost dostatku chłopów pracujących. A o to nam chodzi, aby chłop na wsi żył jak najlepiej, ażeby jak najszybciej osiągnął taki poziom kulturalny oraz dostatek, jak kołchoźnicy.

Czytałem także, że robotnicy radzieckich stacji maszynowo-traktorowych — MTS — nadzwyczaj troskliwie konserwują swe maszyny i doszli do poważnych wyników w zakresie oszczędzania paliwa. Muszę stwierdzić, że u nas nie doceniano tych zagadnień. Maszyny psuły się z powodu niedbałej konserwacji. Przepały były dość znaczne. Postanowiliśmy skończyć z tym stanem rzeczy. Dzisiaj każdy pilnie troszczy się o swoją maszynę, a wielu traktorzystów osiąga coraz większe oszczędności na paliwie. Skutek jest taki, że awarie bywają już rzadkością, a wyniki pracy uzyskujemy coraz lepsze. Spółdzielcy są zadowoleni z naszej pracy.

Nasz POM, chociaż jeszcze bardzo młody, gdyż powstał dopiero z rozpoczęciem siewów jesiennych, doszedł już do poważnych osiągnięć. Stało się to dzięki temu, że w pracy swej wzorujemy się na doświadczeniach naszych drogich radzieckich braci.

Władysław Alama
Traktorzysta POM
w Piotrkowie

Rozwinąć szeroką akcję propagandową

wokół Narodowego Spisu Powszechnego

Pod powyższym tytułem został zamieszczony w „Trybunie Ludu" artykuł, w którym między innymi czytamy:

Przygotowania do przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego weszły w ostatnią fazę. Już tylko kilka dni dzieli nas od dnia 3 grudnia, w którym rozpocznie się spis. Czas ten trzeba zużytkować, by sprawdzić raz jeszcze *przygotowania techniczne do spisu: rozdział druków i przygotowanie komisarzy spisowych oraz rozwinąć szeroką akcję propagandową i informacyjną, uświadamiającą całe społeczeństwo o celach i zadaniach spisu.*

Meldunki napływające z całego kraju świadczą, że przygotowania do spisu są w pełnym toku. Do przygotowań przedspisowych z całą sumiennością podeszły *terenowe organa spisowe, prezydia rad narodowych oraz organizacje masowe, które dały dużą część 120-tysięcznej armii komisarzy spisowych. Również komitety partyjne współpracują z terenowymi organami spisowymi, pomagają w akcji przedspisowej i kontrolują należyty jej przebieg.*

Po raz pierwszy działają w akcji spisowej *komisje społeczne, składające się z aktywów masowych organizacji społecznych, związków zawodowych, ZSCh, Ligi Kobiet, ZMP itd.* Zadaniem ich jest pomoc zarówno w przygotowaniach do spisu, jak i w przeprowadzeniu samego spisu. W akcji przygotowawczej wyróżniły się komisje spisowe w Bydgoskim i Wrocławskim oraz w nowych województwach — opolskim, koszalińskim i zielonogórskim.

Poważne zadanie przypada w tych dniach *komitetom partyjnym*, które powinny kontrolować przebieg przygotowań do spisu. Jest to zwłaszcza ważne na wsi, *gdzie komitety gminne i organizacje gromadzkie powinny omówić ostatnie zadania przygotowawcze do akcji spisowej. Tam, gdzie tego dotychczas jeszcze nie uczyniono, prezydia gminnych rad narodowych, sołtysi, powinni zwołać zebrania ogólne i zaznajomić ludność wiejską z zadaniami spisu.*

Bardzo ważne jest wyjaśnienie chłopom, dlaczego przeprowadza się tak dokładny spis w zakresie gospodarki rolnej. Trzeba wyjaśniać, że państwo ludowe musi wiedzieć, ile jest w poszczególnych województwach, powiatach czy gminach, gospodarstw rolnych, jaka jest powierzchnia gruntów i jak są one użytkowane, jak są zaopatrzone w maszyny i narzędzia rolnicze — *by móc przydzielać traktory, maszyny i narzędzia rolnicze lub nawozy sztuczne zgodnie z potrzebami danego terenu.* Trzeba wyjaśniać, że nie można prawidłowo pokierować wzrostem pogłowia, jeśli się nie wie, ile obecnie mamy krów, koni, trzody chlewnej, owiec.

Te liczby właśnie państwo uzyska na podstawie danych Spisu Powszechnego. Trzeba wyjaśniać, że *dane spisu pomogą do jak najlepszego zaspokojenia żywotnych potrzeb materialnych i kulturalnych naszego społeczeństwa.* Trzeba łączyć zadania spisu z wielkimi perspektywami naszego pokojowego budownictwa w Planie 6-letnim, wskazywać, że dane spisu pomogą nam ten plan lepiej wykonać.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, ludność ma obowiązek udzielania komisarzom spisowym odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach spisowych, jak również okazywania na żądanie komisarzy odpowiednich dowodów na potwierdzenie ścisłości i prawdziwości tych odpowiedzi. Rzecz prosta, że jedynie prawdziwe odpowiedzi na pytania spisowe dadzą nam pożądany obiektywny obraz i ścisłe dane statystyczne, które zamierzamy uzyskać.

Dekret rządowy stwierdza, że *komisarze spisowi oraz wszystkie osoby, biorące udział w pracach spisowych, są obowiązane do zachowania w ścisłej tajemnicy otrzymanych w czasie spisu odpowiedzi i informacji. Dane te i informacje nie mogą być udzielane nie tylko żadnym osobom prywatnym, ale również żadnym władzom publicznym lub instytucjom i służą wyłącznie do celów statystycznych. Dekret przewiduje kary dla osób, które naruszyły by tajemnicę statystyczną.* Tak więc wszelkie próby rozmaitych kombinatorów wmawiania ludziom naiwnym, jakoby spis miał służyć do jakichkolwiek innych celów, prócz statystycznych, są bezsensowne i pozbawione wszelkich podstaw. A takie próby, nawet pozbawione odrobiny zdrowego rozsądku, zanotowano. Próbowano np. szerzyć w związku ze spisem różne bzdurne plotki, których dywersyjny charakter jest aż nadto przejrzysty.

Duża robota czeka ludzi zatrudnionych przy spisie nie tylko w dniach spisu, ale i również podczas ostatniego etapu przygotowań. Aktyw spisowy powinien jak najszerzej przeprowadzić akcję propagandową i informacyjną. Nie powinno być ani jednego miasta lub wsi w Polsce, gdzie nie byłoby plakatów lub afiszów spisowych. Prasa, radio, kino, dworce i poczekalnie, sklepy Samopomocy Chłopskiej na wsi, tramwaje i pociągi, słupy reklamowe — wszystko powinno służyć akcji popularyzacji spisu.

Należyte przeprowadzenie ostatnich przygotowań do spisu, zagwarantuje nam uzyskanie prawdziwych, obiektywnych danych. Cały kraj dumny będzie z ogłoszonych wyników naszego Spisu Powszechnego. Będą one bowiem mówiły o rozwoju i sile gospodarki Polski Ludowej, pokażą całemu światu, jak z roku na rok, z miesiąca na miesiąc i z dnia na dzień wzrastają siły krajów i narodów, broniących pokoju i zajętych pokojowym budownictwem. Dane naszego spisu będą poważną pomocą w wykonaniu Planu 6-letniego, wskażą jak lepiej i prędzej sprostać wzrastającym potrzebom materialnym i kulturalnym naszego społeczeństwa.

Wzmagamy walkę o oszczędność węgla

Palacze kotłowi z łódzkich zakładów włókienniczych

poznają metody pracy tow. Chajta

Było to niecodzienne wydarzenie. Obszerną halę **kotłowni ZPW im. Wiosny Ludów,** gdzie pracuje **tow. Chajt,** inicjator współzawodnictwa oszczędnościowego, zapełniło **kilkudziesięciu palaczy z łódzkich zakładów przemysłu włókienniczego.** Przybyli tu oni w celu poznania metod pracy tow. Chajta.

Na wstępie dyrektor naczelny ZPW im. Wiosny Ludów wygłosił kilka słów do przybyłych, podkreślając wagę spotkania.

PRZYKŁAD ODPOWIEDNIEGO SPALANIA

Po chwili tow. Chajt przystępuje do zademonstrowania zebranym sposobów swej pracy. Staje naprzeciw otworu jednego z pieców kotłowych. Zaraz też gromadzą się dokoła palacze, chcąc jak najdokładniej przyjrzeć się pracy tow. Chajta. Tow. Chajt otwiera drzwiczki pieca, chwyta szuflę i trzykrotnie sypie węgiel na palenisko. Za chwilę w ręku jego pojawia się długi żelazny pręt. Tow. Chajt rozrzuca nim węgiel, leżący na palenisku, aby opalił się całkowicie. Z otworu pieca buchają fale gorąca. Palacze z ogromnym zainteresowaniem śledzą każdy ruch, każdą czynność, wykonywaną przez tow. Chajta.

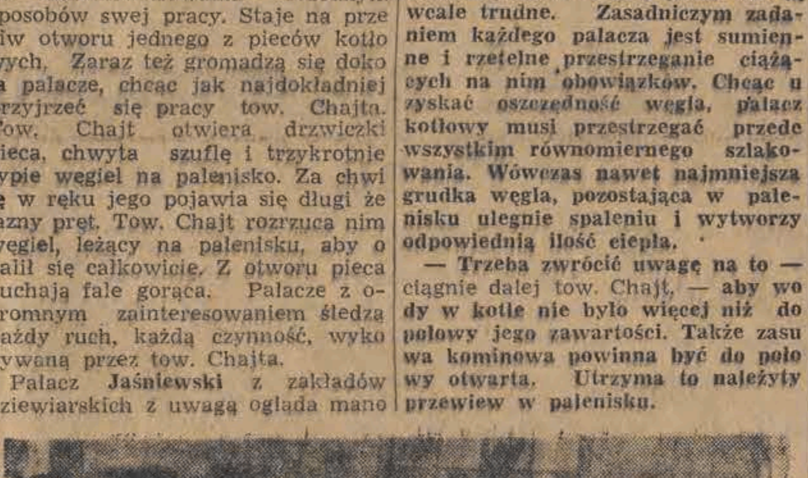
Palacz **Jaśniewski** z zakładów dziewiarskich z uwagą ogląda manometr umieszczony z boku kotła. Przy niewłaściwym spalaniu węgla strzałka manometra wskazuje coraz to inną cyfrę. Tow. Jaśniewski wie o tym dobrze, jest przecież doświadczonym palaczem. Dość długi czas obserwuje manometr, jednak wskazówka stoi wciąż w tym samym miejscu.

TOW. CHAJT DZIELI SIĘ SWYMI DOŚWIADCZENIAMI

Naraz wszyscy milkną. Palacze otaczają kołem tow. Chajta. W kotłowni zalega cisza. **Tow. Chajt zabiera głos:**

— Towarzysze, jak sami przekonaliście się, sposoby mej pracy nie są wcale trudne. Zasadniczym zadaniem każdego palacza jest sumienne i rzetelne przestrzeganie ciążących na nim obowiązków. Chcąc uzyskać oszczędność węgla, palacz kotłowy musi przestrzegać przede wszystkim równomiernego szlakowania. Wówczas nawet najmniejsza grudka węgla, pozostająca w palenisku ulegnie spaleniu i wytworzy odpowiednią ilość ciepła.

— Trzeba zwrócić uwagę na to — ciągnie dalej tow. Chajt, **— aby wody w kotle nie było więcej niż do połowy jego zawartości. Także zasuwa kominowa powinna być do połowy otwarta. Utrzyma to należyty przewiew w palenisku.**



Palacze kotłowi obserwują metody pracy stosowane przez tow. Chajta

Następnie tow. Chajt zapoznaje zebranych dokładnie z różnymi szczegółami swej pracy. Wszyscy uważnie słuchają jego wyjaśnień. Na zakończenie tow. Chajt oświadcza:

— Realizacja Planu 6-letniego wymaga od nas poważnego wkładu pracy. Musimy wzmóc swe wysiłki i przyczynić się do wydatnej obniżki kosztów własnych produkcji, co jest jednym z warunków zwycięskiego wypełnienia zadań Planu 6-letniego.

Palacze zadają tow. Chajtowi jeszcze wiele pytań, na które udziela on wyczerpujących odpowiedzi.

PALACZE PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA OSZCZĘDNOŚCIOWE

Widząc tak pomyślne rezultaty pracy tow. Chajta — powiada **tow. Rylski z ZPB im. Stalina** — myślę, że i my musimy zmienić nasz dotychczasowy system pracy. Ja sam już w najbliższych dniach przeprowadzę próbę według metody tow. Chajta i przystąpię do **współzawodnictwa oszczędnościowego.**

Podobne rozmowy prowadzą i inni palacze. **Tow. Łuszczyn** z ZPB im. 1 Maja także postanawia przystąpić do współzawodnictwa i zobowiązuje się zaoszczędzić 2 proc. węgla dotychczas spalanego. **Tow. Dura** z Zakładów im. Ajzena postanawia zaoszczędzać 1 procent węgla. Palacz **Janiszewski** z ZPB im. Dubois również przyrzeka zaoszczędzić 2 proc. węgla. **Tow. Woźniak** z ZPB im. Okrzei zobowiązuje się zaoszczędzić 1 proc. węgla. Z podobnymi zobowiązaniami wystąpiło wielu innych palaczy. Zapowiedzieli oni wzmożenie walki o uzyskanie jak największych oszczędności węgla w kotłowniach.

Spotkanie palaczy z inicjatorem współzawodnictwa oszczędnościowego, tow. Chajtem, zmobilizowało wszystkich jego uczestników do wszczęcia skutecznej walki o zmniejszenie ilości spalanego dotychczas w kotłowniach węgla, który będzie można wykorzystać w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego.

M. Kor.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Nowa Huta – symbolem walki o pokój

Robotnicy i urzędnicy, starzy i młodzi, partyjni i bezpartyjni, mężczyźni i kobiety, gorąco manifestowali na terenie Nowej Huty swą nieugiętą wolę walki o pokój, podczas licznie odbywających się masówek ku uczczeniu Kongresu Pokoju.

Robotnicy Nowej Huty pragnęli nie tylko słowem, ale przede wszystkim czynem uczcić II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Zgłoszono setki nowych zobowiązań produkcyjnych, indywidualnych i zespołowych, podjęto liczne zobowiązania współzawodnictwa długofalowego. Składali zobowiązania murarze, cieśle, betoniarze, zbrojarze, dekarze, tynkarze, stolarze i inni, pragnąc w ten sposób przyczynić się swym udziałem do walki o pokój.

Obecnie na wezwanie znanego przodownika pracy Karola Majto, toczy się na terenie Nowej Huty zacięta walka o tytuł najlepszej „trójki murarskiej". Pierwsze brygady „korabielnikowców" pragnąc godnie uczcić II Światowy Kongres, ruszyły do walki o oszczędność.

W tej masowej akcji nie brak również i kobiet. Murarki z ob. Włodek na czele postanowiły skrócić jeszcze o kilka dni prowadzoną przez nie budowę żłobka. Huta rośnie, rozwija się. Robotnicy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że każda nowa cegła, każdy metr muru, to cios, zadany podżegaczom wojennym, to zwycięstwo niezmierzonych sił, broniących pokoju.

Józef Ćwiertnia
Nowa Huta

Zapomniano o wyrównaniu

Nauczyciele wiejscy z gminy Puczniew, pow. łódzkiego, otrzymali w dniu 4 listopada br. pobory za listopad, uiszczone w nowej walucie w stosunku 100 do 1. Wyrównanie (dwie trzecie poborów), wypłacić nam miano do dnia 10 listopada. Tymczasem nasz płatnik rejonowy otrzymał listy płacy na wyrównanie dopiero dnia 17 listopada. Natomiast czeki na wypłatę nie nadeszły do dnia dzisiejszego.

Pragnę zaznaczyć, że opóźnienia wypłat poborów należnych nauczycielom zdarzają się na naszym terenie nader często i np. ob. Urbański, kierownik szkoły w Kucinach, gm. Puczniew, pow. łódzkiego otrzymał pensję za wrzesień dopiero dnia 30 października, tracąc w ten sposób dwie trzecie sumy.

R. Kraspulski
nauczyciel PSP w Kucinach

* * *

Od Redakcji: Sprawą powyższą winien troskliwie zająć się Wydział Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej. W stosunku do biurokratów, którym się „nigdy nie śpieszy" i którzy w wyniku swego niedbalstwa narażają na straty ludzi pracy — należy wyciągnąć surowe konsekwencje.

Z zagadnień sojuszu robotniczo-chłopskiego (I)

Zadania organizacji partyjnych w budowie socjalizmu na wsi

„...Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej Partii na określonym odcinku czasu. Jest ujętą w określone zadania linią kierunkową polityki Partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań". (BIERUT).

Treścią zadań Planu 6-letniego, tej linii kierunkowej polityki Partii, jest **zbudowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju.** Ażeby fundamenty te stanęły, musimy **przeobrazić wieś, musimy stosować politykę, która zapewni dokonanie rewolucyjnych przemian na wsi w kierunku socjalizmu.**

Jakaż to jest polityka? **Jest to niezbędna w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu leninowsko-stalinowska polityka sojuszu robotniczo-chłopskiego, polityka konsekwentnego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych na wsi.**

W 1928 r., kiedy w Związku Radzieckim stało jeszcze zadanie ograniczania i wypierania kułactwa na wsi, **towarzysz Stalin** uczył:

> **„Sojusz proletariatu z chłopstwem w warunkach dyktatury proletariatu nie jest sojuszem z całym chłopstwem. Sojusz proletariatu z chłopstwem jest sojuszem klasy robotniczej z pracującymi masami chłopstwa. Taki sojusz nie może być urzeczywistniony bez walki z kapitalistycznymi elementami chłopstwa, walki z kułactwem, taki sojusz nie może być trwały bez organizacji biedoty, jako opory klasy robotniczej na wsi. Dlatego też sojusz robotników i chłopów w obecnych warunkach dyktatury proletariatu może być urzeczywistniony jedynie pod znanym hasłem Lenina: „Oprzyj się na biedocie, buduj trwały sojusz ze średniakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z kułactwem". Albowiem jedynie pod warunkiem zrealizowania tego hasła może być urzeczywistnione dzieło wciągnięcia podstawowych mas chłopstwa w łożysko budownictwa socjalistycznego".**

Słowa te są jakby dziś dla nas pisane. I my chcemy wciągnąć podstawowe masy chłopstwa do budownictwa socjalistycznego i dlatego musimy sobie dobrze przyswoić **istotę i treść genialnego hasła leninowskiego i — co najważniejsze — musimy umieć konsekwentnie stosować hasło to w praktyce kierownictwa partyjnego na wsi.**

Klasowa polityka ograniczania i wypierania kułactwa

O znaczeniu stosowania tej polityki mówi **tow. Zambrowski** w artykule, zamieszczonym **w ostatnim numerze „Nowych Dróg".**

Tow. Zambrowski przytacza bardzo istotne cyfry, ilustrujące znaczną jeszcze siłę kułactwa na obecnym etapie naszego budownictwa. Z cyfr tych wynika, że 170 tysięcy najbogatszych gospodarstw, a więc zaledwie 5,12 proc. gospodarstw dysponuje 15,6 proc. ogólnej ilości ziemi posiadanej przez chłopów w Polsce. Stan ten istnieje, mimo że od dwóch lat — w wyniku przełamania prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia gomułkowszczyzny, która głosiła „pokojowe wrastanie kułactwa w socjalizm" — klasowa polityka wypierania kułaków znacznie się zaostrzyła i zaostrza się z dniem każdym.

Politykę tę Partia nasza i Rząd prowadzą poprzez klasową politykę podatkową, pozbawienie bogaczy kredytów, wprowadzenie planowego skupu zboża, uniemożliwiającego kułakowi spekulację, poprzez likwidowanie monopolu kułaka na maszyny rolnicze oraz poprzez eliminowanie wpływu kułactwa z rad narodowych, ze spółdzielczości, zaopatrzenia i zbytu i z masowych organizacji społecznych.

Dużą rolę w realizacji tej właśnie polityki wypierania kułactwa odegrała m. in. **reforma walutowa, która pozbawiła kułactwo znacznej części powstałych z wyzysku kapitałów i która przyczyni się do poważnego oddłużenia małorolnych i średniorolnych chłopów. Reforma walutowa jest więc poważnym czynnikiem dalszego uniezależniania się wsi pracującej od kułactwa.**

W ten sposób Partia nasza i Państwo realizują politykę wypierania elementów kapitalistycznych, popierania pracujących chłopów, torując drogę socjalistycznym przemianom na wsi.

Zadania ogniw Partii w terenie

Politykę wypierania wpływów kułactwa w coraz bardziej zaostrzającej się walce klasowej muszą również stosować — i to jest bardzo ważne — wszystkie ogniwa naszej Partii w terenie.

> **„Od ich pracy masowo-politycznej** — stwierdza tow. Zambrowski — **od ich zdolności mobilizacyjnej podstawowych mas chłopskich, a w szczególności biedoty wiejskiej, od wzrostu ich kierowniczej roli zależy izolowanie kułaka, łamanie jego oporu".**

Zdolność tę nasze organizacje partyjne mogą wykazać tylko wtedy, jeśli przyswoją sobie w pełni i będą należycie stosować w codziennej pracy **jedynie słuszne leninowsko-stalinowskie hasło: OPRZYJ SIĘ NA BIEDOCIE, ZAWIERAJ SOJUSZ ZE ŚREDNIAKIEM I ANI NA CHWILĘ NIE PRZERYWAJ WALKI Z KUŁAKIEM.**

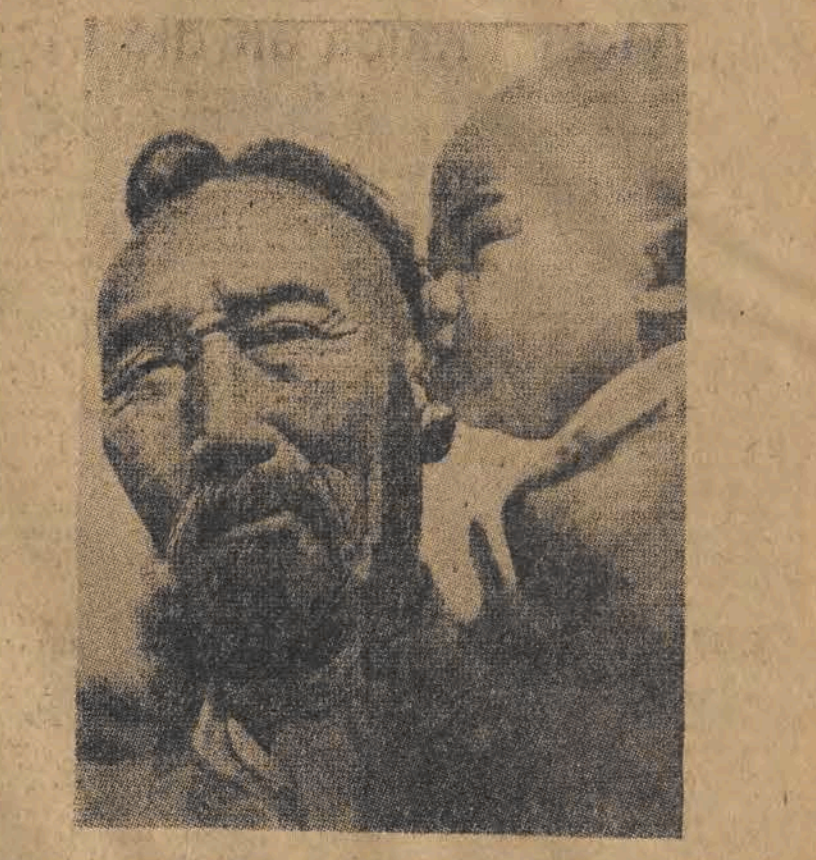
Przyswojenie sobie i realizowanie tego hasła jest tym istotniejsze, że na niektórych organizacjach partyjnych ciążą jeszcze pozostałości gomułkowszczyzny, która fałszywie oceniała charakter naszego państwa, negowała fakt, że wypełnia ono funkcję dyktatury proletariatu, a co za tym idzie, traktowała chłopstwo jako jednolitą, niezróżniczkowaną masę. Gomułkowszczyzna nie mogła małorolnym i średniorolnym chłopom nakreślić drogi do socjalizmu, dawała bowiem w istocie perspektywę rozwoju kapitalistycznego.

Gomułkowszczyzna wpłynęła w niemałym stopniu na to, że nasze organizacje partyjne w terenie zbyt mało jeszcze opierają się na biedocie wiejskiej. Świadczy o tym chociażby fakt, że liczba małorolnych chłopów, członków Partii, posiadających do 3 ha ziemi, dochodziła w czerwcu br. jedynie do 31,8 proc. ogólnej liczby chłopów PZPR-owców. Jednocześnie mamy w kraju gospodarstw małorolnych do 3,5 ha — 44,4 proc., ogólnej liczby gospodarstw. Z zestawienia tych cyfr wynika: po pierwsze, że **biedota stanowi w naszym kraju wielką siłę i po drugie, że skład socjalny naszych organizacji wiejskich nie jest jeszcze zupełnie prawidłowy, że stoi przed nimi poważne zadanie powiększenia w Partii szeregów biedoty, tej głównej opory proletariatu na wsi.**

> **Przed organizacjami partyjnymi stoją więc wielkie zadania polityczne i organizacyjne na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego na wsi.**

E. Lidzka.

Wyrwani śmierci z rąk oprawców Mac Arthura



Na północy Korei przebywają w tej chwili setki tysięcy Koreańczyków — starców, kobiet i dzieci — którzy zdołali zbiec przed hordami bandytów Mac Arthura.

Jerzy Chabelski

wiceprzewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP.

Wolna młodzież niemiecka walczy o wykonanie Planu 5-letniego

Jednym z najpoważniejszych zadań, stojących przed młodzieżową organizacją Niem. Republiki Demokratycznej, „Freie Deutsche Jugend", jest przygotowanie młodzieży niemieckiej do realizacji Planu 5-letniego.

Młodzieżowa organizacja NRD może się już wykazać znacznymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Potrafiła ona zainteresować liczne rzesze młodzieży zagadnieniem współzawodnictwa pracy i pozyskać wielką jej część dla tego ruchu.

W skali krajowej ilość młodzieży, biorącej udział we współzawodnictwie, wynosi od 60 do 70 proc.

Spośród młodzieży, uczestniczącej w wykonywaniu planów produkcyjnych 90 proc. przeszło już na wyższe formy współzawodnictwa, tworząc brygady 8 — 10 osobowe.

Źródło osiągnięć

Osiągnięcia organizacji FDJ stanowiące wyraz gospodarczego i politycznego przeobrażania się nowych Niemiec, mają swe źródło w tym, że partia oraz rząd NRD otaczają troskliwą opieką młodzież, pomagają jej i dbają o jej ideologiczne wychowanie.

Nie ma koła partyjnego, które by nie troszczyło się czujnie o rozwój organizacji FDJ w fabryce, nie ma kierownictwa fabryki, które by nie zrozumiało, że młodzieżowa organizacja jest ważnym czynnikiem przy przezwyciężaniu różnorodnych trudności życia zakładu.

FDJ stała się politycznym kierownikiem całej młodzieży niemieckiej. To, że na odcinku produkcyjnym młodzieżowe brygady w przeważającej większości przodują brygadom, złożonym ze starszych robotników; to, że ruch współzawodnictwa jest tak szeroko rozpowszechniony wśród młodzieży, zawdzięczać właśnie należy zastosowaniu wielu form wychowawczych, mobilizujących młodzież niemiecką do wytężonej i ofiarnej pracy.

Organizacja FDJ wprowadziła np. znaczek dla aktywisty — przodownika pracy, którym nagradza młodych, stale poprawiających swe wyniki produkcyjne. Równocześnie organizacja FDJ szeroko korzysta z praw, nadanych młodzieży wolnych Niemiec, awansując, bądź też kierując do szkół wyższych najbardziej wyróżniających się w pracy młodych robotników, członków FDJ.

We wszystkich zakładach pracy FDJ w porozumieniu z partią i niemieckimi związkami zawodowymi typuje spośród aktywistów organizacji kandydatów na asystentów. Po przejściu praktyki przez tych młodych ludzi widzi się ich następnie na kierowniczych stanowiskach w przemyśle.

Z inicjatywy FDJ urządzane są masowe zebrania w celu popularyzacji zagadnień 5-letniego Planu. W zakładzie włókienniczym w mieście Fleća przeważająca część załogi przeszła na zwiększoną obsługę maszyn. Stało to się na skutek tego, że gdy część młodzieżowej załogi wyjechała na Zlot do Berlina, reszta zobowiązała się wykonywać własnymi siłami pełny plan produkcyjny. Inicjatywa przechodzenia na wielowarsztatowość wypływa zawsze z młodzieżowych brygad produkcyjnych.

Działalność kulturalno-oświatowa

Czynnikiem, przyczyniającym się do pomyślnej realizacji zadań produkcyjnych, jest działalność kulturalno-oświatowa, prowadzona przez grupy FDJ w fabrykach. Akcja kulturalna została postawiona w łonie organizacji na dość wysokim poziomie. Przy każdej grupie istnieje szereg kółek takich, jak: artystyczne, śpiewacze, zespoły orkiestralne itd.

Koła te rozwijają systematyczną i długofalową pracę. W fabrykach, w świetlicach, w salach produkcyjnych, wszędzie widnieją dowody ożywionej działalności kulturalnej organizacji FDJ. W wielu fabrykach młodzież urządza w salach produkcyjnych kąciki kulturalne, w których znajduje się gazetka ścienna, obrazująca życie młodzieży oraz jej udział w realizacji różnorodnych zadań, stojących przed załogą. W kącikach tych organizowane bywają wystawy książek autorów współczesnych, umieszczane tam są pomysłowe plansze, popularyzujące młodzieżowych przodowników pracy i aktywistów, tablice krytyczne, wytykające niewłaściwe ustosunkowanie się niektórych młodzieżowców wobec produkcji i szereg innych środków, zdążających do przekształcania psychiki i wychowania w nowym duchu całych mas młodzieży oraz równoczesnego oddziaływania na starsze społeczeństwo.

W swych poczynaniach kulturalnych koła FDJ wykorzystują często film, sztukę, bardzo mocno stawiają zagadnienia sportu.

Przyznać należy, że posiadają wszelkie warunki zarówno do pracy kulturalnej, jak i sportowej. W niektórych zakładach pracy, obok sal produkcyjnych, istnieją sale gimnastyczne, wyposażone w odpowiedni sprzęt, czy należycie zaopatrzone sale świetlicowe. Ponieważ jednak świetlic tych jest niewielka ilość, cała praca kulturalno-propagandowa skupia się raczej na salach produkcyjnych.

Nowe kadry fachowców

Głównym zadaniem, które stanęło w tej chwili przed FDJ, jest przygotowanie **nowej, wysoko-kwalifikowanej kadry fachowców dla przemysłu.** W tym celu w każdym niemal zakładzie pracy jedna z sal wyposażona w maszyny oraz warsztaty, niezbędne do nauki, oddana została do dyspozycji uruchomionej tu szkoły zawodowej. Obok szkolenia wysoko-kwalifikowanych robotników dla swej gałęzi przemysłu, zakłady pracy kształcą również młodzież i w innych zawodach. Np. w olbrzymich zakładach „Bunawerke", koło miasta Halle, produkujących wyroby gumowe, obok chemików, ślusarzy, monterów, specjalizuje się także młodzież w zawodach stolarskich, radiotechnicznych, elektrotechnicznych itd.

W związku z przetrzebieniem szeregów robotniczych na skutek hitlerowskiej wojny, stwierdzono konieczność szkolenia zawodowego w możliwie najkrótszym czasie. Stąd też w szkoleniu zawodowym wprowadzono **współzawodnictwo,** mające na celu skrócenie okresu trwania nauki zawodu u młodzieży.

Toteż w wielu warsztatach zawodowych powstały brygady współzawodnictwa, w których młodzież dzięki kolektywnym wysiłkom zdobywa kwalifikacje szybciej i gruntowniej. Współzawodnictwo to, wychowując nowy typ pracownika, przyczynia się zarazem do przyspieszenia realizacji zadań planu gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przy zdobywaniu zawodu wydatnie pomaga młodzieży nauczyciel, będący najczęściej pracownikiem zakładu pracy, przy którym znajduje się warsztat zawodowy, albo też członkiem FDJ wysuniętym przez kierownictwo organizacji.

Na półkach z książkami

„U NAS JUŻ ŚWITA"

(O powieści Aleksandra Czakowskiego)

Dziewiąty numer miesięcznika **„Literatura radziecka"** przyniósł czytelnikowi polskiemu powieść Aleksandra Czakowskiego **„U nas już świta".**

Powieść ta, mówiąca o twórczej pracy ludzi radzieckich na południowym Sachalinie, otrzymała w 1949 roku Nagrodę Stalinowską. Akcja jej przenosi nas na zagrabioną przez Japończyków w 1905 roku ziemię rosyjską, na tereny znane ze swych bogactw naturalnych, lecz bardzo zaniedbane pod wielu względami. Przed przybywającymi tutaj ludźmi radzieckimi staje olbrzymie zadanie: jak najszybciej zlikwidować różnice istniejące między południowym Sachalinem a innymi terenami Związku Radzieckiego, zlikwidować pozostałości i zaniedbania ustroju kapitalistycznego, stworzyć prawdziwe życie — socjalistyczne.

Dzięki tym wielkim i pięknym zadaniom utwór Czakowskiego zasadniczo odbiega swym charakterem od powieści tworzonych w społeczeństwie kapitalistycznym i dla społeczeństwa kapitalistycznego. Nie żądza przygód czy gorączka złota skłania bohaterów „U nas już świta" do przeprawienia się na drugą stronę Cieśniny Tatarskiej, ale poczucie obowiązku wobec państwa radzieckiego, chęć stworzenia zbiorowym wysiłkiem, wytężoną pracą, lepszego, socjalistycznego życia na odludnym skrawku ziemi.

Romantyzm twórczych przemian tchnie z każdej stronicy powieści. Patos historycznych wydarzeń przenika myśli i czyny bohaterów, będących budowniczymi ustroju radzieckiego już w okresie między Rewolucją Październikową a wojną z hitleryzmem. Mamy tu do czynienia z ludźmi, którzy do 1941 roku wkładem twórczej pracy budowali socjalizm w okolicach podbiegunowych, na północnym Sachalinie, na Morzu Czarnym, Kaspijskim i Białym, potem zaś walczyli na frontach w obronie tego, co stworzyli. Są to już ludzie zahartowani, świadomi i zdecydowani.

Najplastyczniej przedstawiona została w powieści postać zdemobilizowanego majora, tow. Doronina, który przybywa na Sachalin, aby objąć stanowisko dyrektora kombinatu rybnego i — po przełamaniu pewnych oporów wewnętrznych, wynikających z pragnienia pozostania w wojsku — znajduje w pracy organizacyjnej pełne, entuzjastyczne zadowolenie z życia.

Silnie również zostały zarysowane przez Czakowskiego następujące sylwetki: młoda lekarka Olga Leuszewa, mechanizator inż. Wiencow, kierownik połowów Wołogdina, sekretarz Nyrkow i inni. Postać natomiast młodego komunisty, Dymitra Wiesielczakowa, schodzi w pewnym stopniu na drugi plan w porównaniu z niesympatyczną postacią jego ojca, doświadczonego rybaka, lecz niestety człowieka dawnego pokroju, cynicznego egoisty.

Ważnym zagadnieniem, wokół którego toczy się akcja powieści, jest sprawa połowów zimowych. Służy ona autorowi do wykazania słuszności tezy, że każdą sprawę należy rozważać z politycznego punktu widzenia. Oto bowiem zaniedbanie połowów zimowych na wodach południowego Sachalinu przez Japończyków było rzekomo podyktowane „względami geograficznymi", w rzeczywistości jednak pod tymi „względami" kryły się pobudki natury politycznej: wyrachowanie kapitalistyczne. Japończycy traktowali południowy Sachalin i wyspy Kurylskie jako kolonię, prowadzili tu gospodarkę rabunkową, odnosząc się do rybaków jak do niewolników.

Wielką pomocą w rozwiązaniu problemu połowów zimowych stanowią dla Doronina i sekretarza komitetu obwodowego, Rusanowa — słowa Towarzysza Stalina: **„Nie wolno oddzielać polityki od gospodarki. Nie możemy odejść od gospodarki podobnie jak nie możemy odejść od polityki. Dla wygody badań ludzie oddzielają zazwyczaj metodologicznie zagadnienia gospodarcze od zagadnień politycznych. Robi się to jedynie metodologicznie, sztucznie, tylko dla wygody badań. W życiu jest odwrotnie, polityka i gospodarka są w praktyce nieodłączne. Istnieją wspólnie i wspólnie działają".**

Powieść Czakowskiego należy bezsprzecznie do wybitnych utworów współczesnej literatury radzieckiej. Plastycznie i przekonywująco odmalowuje ona trudności i kłopoty, jakie napotkali ludzie radzieccy po przybyciu na uwolniony spod okupacji japońskiej południowy Sachalin, z wielką siłą poezji mówi o budowaniu nowego, lepszego życia, entuzjastycznie opowiada o przemianach zachodzących na ziemi, która znajduje się pod władzą radziecką. Mimo egzotyczności tła sachalińskiego odnajdujemy w powieści najważniejsze elementy życia Kraju Rad: romantykę rozwoju socjalistycznego, twórczą zbiorowość ludzi pracy, opanowanie sił przyrody dla szczęścia człowieka.

Przewodnią myślą całej książki mogą być słowa, zawarte w jej wstępie:

„Wyhodujecie kultury, których tu nigdy nie widziano. Zmusicie waszą ziemię, by rodziła zboże. Będziecie tu wydobywać torf, rtęć i miedź; uczynicie z naszej wyspy wyspę szczęścia.

Jeśli nieujarzmione góry, dziewicze lasy, nietknięte w ziemi złoża, surowe morze pobudzają was do twórczej pracy i przyśpieszają bicie waszego serca — przyjeżdżajcie do nas, przyjeżdżajcie!

Wyjeżdżając o świcie na morze, będziecie się zachwycać słońcem wstającym z zaróżowionej wody i wrócicie z cudownym ładunkiem — ze srebrzystymi, drgającymi rybami.

Będziecie wyrąbywać wiecznie zielone lasy, badać wnętrze ziemi, przedzierać się przez zarośla bambusowe i brać szturmem szczyty górskie... Będziecie budować nowe miasta radzieckie!

U nas rodzi się dzień, wcześniej, wcześniej niż wszyscy inni — my, ludzie radzieccy przystępujemy codziennie do pracy.

Potrzebni nam są bardzo ludzie śmiali, radzieccy budowniczowie. Każdy kto jest uczciwy i śmiały, kto kocha pracę i umie pracować, będzie drogim gościem w naszym kraju".

Czytelnik polski, który pracą swą przyczynia się do stworzenia w naszym kraju lepszego jutra, znajdzie w powieści Czakowskiego zachętę do dalszych wysiłków, do realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, Planu budowy podstaw socjalizmu, Planu — Pokoju.

Edward Martuszewski

Tam - gdzie obradował Kongres Pokoju



Mieszkańcy Warszawy i wycieczkowicze z całego kraju masowo zwiedzają gmach Domu Słowa Polskiego, w którym odbył się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Na zdj.: zwiedzający oglądają **Międzynarodową Wystawe Karykatur Politycznych.** (Foto Zygmunt Wdowiński).

29 listopada

Kronika partyjna

UWAGA, DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA!

Dziś, o godz. 16.30, odbędzie się seminarium dla wykładowców I stopnia — w Komitecie Dzielnicowym Śródmiejska.

W czwartek, 30. 11. br., o godz. 16.30, odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych organizacji.

UWAGA, DZIELNICA GÓRNA-LEWA!

Dziś, o godz. 16, w lokalu dzielnicy przy ul. Wigury 4-6, odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Stawiennictwo obowiązkowe.

ODCZYT W ŁÓDZKIM OŚRODKU SZKOLENIA PARTYJNEGO

30 bm. o godz. 17 w Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego zostanie wygłoszony odczyt na temat: „Plan 6-letni a rewolucja kulturalna w Polsce".

Coraz większym powodzeniem cieszą się wydawnictwa radzieckie

Działalność Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Jesteśmy w **Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki** przy ul. Piotrkowskiej 86. Panuje tu ożywiony ruch. Co chwila ktoś wchodzi, pytając o zagraniczne książki lub czasopisma. Znaczna większość klientów nabywa **książki, gazety i czasopisma radzieckie.**

— W związku z **Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej** — informuje nas kierownik Klubu — wzrosło znacznie zainteresowanie łodzian wydawnictwami radzieckimi. Sprzedajemy obecnie wielką ilość książek o treści naukowej i beletrystycznej, ilustrowanych czasopism i gazet radzieckich. Mieszkańców Łodzi żywo interesują osiągnięcia Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, pragną więc zapoznać się z nimi bliżej dzięki radzieckim wydawnictwom.

Jak się dowiadujemy, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej znacznie wzrosła ilość stałych prenumeratorów czasopism radzieckich. Przeważnie są to prenumeraty zbiorowe z zakładów pracy i instytucji. Wielu jest też prenumeratorów indywidualnych.

* * *

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, obficie zaopatrzony w najnowsze wydawnictwa ZSRR — rozwinął w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wzmożoną działalność. Praca jego nie ograniczyła się tylko do sprzedaży i propagowania wydawnictw radzieckich. Klub pomagał zakładom pracy w organizowaniu **wystaw książki radzieckiej**, wypożyczając w tym celu książki i pomagając w urządzaniu wystaw, np.: **w Robotniczym Domu Kultury im. Waryńskiego, w Państwowej Szkole Instruktorów Teatrów Ochotniczych, w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego, w Państwowym Liceum Żeńskim Administracyjno-Handlowym** i t. d.

W trzech kinach łódzkich, w których odbywa się festiwal filmów radzieckich — Klub Międzynarodowej Prasy i Książki uruchomił **stoiska z książkami i czasopismami radzieckimi.** Początkowo stoiska pomyślane były jako wystawy, jednak musiano zmienić pierwotny zamiar, gdyż publiczność domagała się dokonywania tu sprzedaży książek i czasopism radzieckich. Wprowadzono więc sprzedaż w stoiskach kin festiwalowych: w „Wiśle", „Polonii" i „Włókniarzu". Książki i czasopisma radzieckie cieszą się tu wielkim powodzeniem.

* * *

Od kilku dni Klub Międzynarodowej Prasy i Książki wprowadził ciekawą i pożyteczną innowację, a mianowicie: w jednym ze swych okien wystawowych przy ul. Piotrkowskiej 88 wyświetla każdego popołudnia w godzinach od 17 do 21 **filmy obrazkowe z życia ZSRR.** Każdy obrazek poprzedzony jest dokładną informacją. Przed wystawą po zapadnięciu zmroku zatrzymują się liczni przechodnie, oglądając i komentując wyświetlane obrazy. Duże zainteresowanie wzbudzają obrazy ze słynnej „Galerii Tretiakowskiej" w Moskwie.

* * *

Jutro w Klubie odbędzie się dyskusja nad książką Ażajewa „Daleko od Moskwy".

* * *

Wzrastające zainteresowanie literaturą naukową i beletrystyczną oraz czasopismami radzieckimi stanowi dowód, iż mieszkańcom robotniczej Łodzi bliski i drogi jest Kraj Zwycięskiego Socjalizmu, że pragną głęboko poznać jego osiągnięcia, że pragną uczyć się i wychowywać na bogatych doświadczeniach i wzorach radzieckich.

Miasto i JEGO BOLĄCZKI

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Trudności komunikacyjne na ul. Piotrkowskiej

Do redakcji naszej wpłynął zbiorowy list, który poniżej przytaczamy: „Od dłuższego już czasu wyraźnie kuleje komunikacja tramwajowa na odcinku Plac Niepodległości — Plac Wolności. W godzinach, kiedy ludzie udają się do pracy i do szkół, na linii tej panuje niemożliwy po prostu tłok. Trudno wówczas dostać się do tramwaju, idącego w stronę Placu Wolności. Trzeba przeczekać kilka tramwajów, aby docisnąć się do któregoś z kolei... na stopień. Czy nie można by w godzinach rannych 7—8 uruchomić na tej linii większej ilości tramwajów, względnie puścić kilka wozów dodatkowych?

Projekt naszych czytelników przekazujemy Dyrekcji MZK celem załatwienia tej sprawy, w miarę istniejących możliwości.

SPB daje dobry przykład

należytego prowadzenia walki z alkoholizmem

Na terenie SPB powołany został **Zakładowy Komitet do Walki z Alkoholizmem.** Postawił on sobie za zadanie likwidację t. zw. „murarskich poniedziałków", picia wódki na budowlach i możliwie największego ograniczenia zużycia alkoholu wśród pracowników SPB. Pierwszym krokiem nowopowstałego Komitetu było nawiązanie współpracy z **Miejskim Komitetem do Walki z Alkoholizmem** oraz rozwinięcie szerokiej akcji propagandowej.

Komitet Miejski do Walki z Alkoholizmem udzielił SPB daleko idącej pomocy, przejawiającej się m. in. w organizowaniu prelekcji lekarzy specjalistów na budowach. Prelekcji takich urządzono dotychczas 20.

Doskonałą bronią, zastosowaną przez Zakładowy Komitet przy SPB w walce z alkoholizmem, okazała się **gazetka ścienna,** zamieszczająca na t. zw. „oślej łące" nazwiska niepoprawnych pijaków. Dobre wyniki dają też rozmowy indywidualne, nawiązywane z pijakami przez uświadomionych robotników.

* * *

Inicjatywa Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego **godna jest największego uznania.** W ślady SPB powinny pójść również **inne przedsiębiorstwa budowlane i zakłady pracy na terenie naszego miasta.**

(s. w.)

W walce z „pleciugą"



Polcia przyjęła mnie w domu z niewyraźną miną:

— Szkoda, żeś nie przyszedł o kwadrans wcześniej! — rzekła zdenerwowanym nieco głosem. Właśnie przed chwilą rozmawiałam z Kuszpietowską, wiesz, tą, co to ma sklepik z trykotażami.

— Co takiego? — zawołałem z oburzeniem. — Z tą plotkarą żeś gadała? Ciekaw jestem co ci znów natrajlowała?

— A niby o tym Spisie — zmieszała się Polcia. — Mówiła, że Spis robi się po to, aby sprawdzić, czy ludzie nie posiadają za dużo bielizny i w ogóle naczyń kuchennych. A ja właśnie nabyłam przed tygodniem nową sukienkę w MHD, czajnik do herbaty, patelnię, no i wiele innych drobiazgów. Więc sam widzisz, że poniekąd...

— Co „poniekąd?" — wybuchnąłem z irytacją. — Co wspólnego ma patelnia, czajnik czy nowa suknia ze Spisem? Gdzie Rzym, gdzie Krym?

— Bo widzisz — nie chciała ustąpić Polcia — Kuszpietowska mówiła...

— Głupstwa na pewno mówiła — krzyknąłem — a ty je powtarzasz jak papuga! Czy ty w ogóle zdajesz sobie sprawę, co to takiego jest Spis Powszechny? Na pewno nie. Więc posłuchaj: Spis taki przeprowadza się, aby ustalić dokładnie, ilu mieszkańców liczy nasze państwo, ile posiadamy ziemi uprawnej, ile budynków jest w Polsce itd. Spis taki służy do celów statystycznych — pozwala na ustalenie, jaki jest przyrost naturalny, śmiertelność ludności, pozwala się zorientować w potrzebach miasta i wsi, materialnych, kulturalnych itd. A ty wyjeżdżasz z jakąś sukienką i dziobkiem od imbryka. Zielono masz w głowie czy co?

— Ja nie — odparła z godnością Polcia — tylko Kuszpietowska. No, ale ja ją za to nauczę!

Właśnie o to chodzi, żeby „nauczyć" — i to dobrze „nauczyć" — tych wszystkich, którzy w związku ze Spisem usiłują szerzyć bzdurne, kołtuńskie, dywersyjne plotki.

Hipolit Wesoły

Odczyt u prawników

W dniu 1 grudnia br. o godz. 19.30 w sali Sądu Najwyższego, ul. Piotrkowska 151, adw. Ludwik Fenigsen wygłosi odczyt pt. „Struktura władz państwowych Związku Radzieckiego".

Przegląd naszych sił i zasobów

Zadania Narodowego Spisu Powszechnego

Tylko kilka dni dzieli nas jeszcze *od 3 grudnia*, dnia, w którym przeprowadzony zostanie *Narodowy Spis Powszechny*. W Łodzi zakończono już wszystkie przygotowania do tego pierwszego u nas po wojnie pełnego spisu powszechnego. Miasto podzielone zostało na *2359 obwodów spisowych*, powstało *168 rejonowych biur spisowych*, które przekazały już komisarzom spisowym wszystkie niezbędne formularze. W Łodzi potężna armia spisowa liczy około 4.000 osób, składających się przeważnie z młodzieży akademickiej oraz członków organizacji społecznych.

Trzeba jednak pamiętać, że sprawne i szybkie przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego zależy nie tylko od właściwie przygotowanego i przeszkolonego personelu spisowego, ale również od postawy i stopnia uświadomienia całego społeczeństwa.

Dlatego też każdy obywatel, który w dniu 3 grudnia wypełniać będzie formularz spisowy, winien dokładnie zdawać sobie sprawę *z celu i zadań Narodowego Spisu Powszechnego.*

Spisy powszechne przeprowadzane są we wszystkich cywilizowanych krajach na całym świecie co 10 lat. W Polsce pierwszy Narodowy Spis Powszechny odbył się w roku 1921, a drugi w roku 1931. Trzeci spis został przeprowadzony w roku 1946, w 9 miesięcy po zakończeniu działań wojennych. Był to spis prowizoryczny, mający ustalić wyłącznie liczbę ludności w kraju.

Tegoroczny spis ma dostarczyć tych wszystkich danych, które pozwolą nam odtworzyć *pełny obraz naszej gospodarki narodowej.*

Spis przeprowadzony będzie w Łodzi przeważnie przez młodzież akademicką. Studenci ZMP-owcy podjęli się wykonać te trudne i odpowiedzialne zadania i dlatego też trzeba im w tym pomóc. Komisarza spisowego powinniśmy przyjąć w domu jak najżyczliwiej. Winniśmy pamiętać o tym, że ułatwiamy mu pracę, udzielając w dniu 3 grudnia dokładnych odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach.

Przy udzielaniu odpowiedzi nie należy mieć żadnych obaw, że zostaną one wykorzystane do innych celów. Dane, którymi wypełniamy formularz, zabezpieczone są *tajemnicą statystyczną*. Zgodnie z dekretem Rady Ministrów z dnia 31 lipca 1946 roku o organizacji statystyki państwowej (Dz. U. RP Nr 41, poz. 239) komisarze spisowi oraz wszystkie osoby, biorące udział w pracach spisowych, obowiązane są *do zachowania w ścisłej tajemnicy* uzyskanych informacji.

Po zebraniu wszystkich danych z terenu swego obwodu, komisarz obwodowy przekazuje formularze spisowe władzom spisowym, które natychmiast odsyłają je do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, gdzie będą one użyte wyłącznie dla celów statystycznych. (bie)

„Polacy w Rewolucji Październikowej"

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej komunikuje, że dnia 30 listopada br., o godz. 19, w sali Filharmonii Łódzkiej z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się odczyt pt. „POLACY W REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ", który wygłosi mgr. Walentyna Najdus.

Po odczycie wystąpi Zespół Żywego Słowa TWP w programie artystycznym. Wstęp wolny.

Trzeba umożliwić absolwentom U. Ł.

otrzymanie świadectw ukończenia studiów

W kwietniu br. odbyła się przy udziale profesorów narada studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Podjęto na niej szereg uchwał, mających na celu podniesienie dyscypliny nauki, zmniejszenie „odsiewu" na poszczególnych latach studiów oraz terminowego kończenia studiów przez słuchaczy ostatnich lat.

Na konferencji tej przedstawiciele studentów ówczesnego IV roku sekcji ekonomii zgłosili zobowiązanie jak najszybszego ukończenia studiów.

W tych dniach otrzymaliśmy list od absolwentów IV roku sekcji ekonomii UŁ, w którym między innymi czytamy:

„W roku akademickim 1948-49 na skutek odwołania z Łodzi profesora A. Wakara większość studentów nie zdążyła złożyć egzaminów z ekonomii politycznej. Od tego czasu minęło blisko półtora roku, a mimo naszych wielokrotnych interwencji nie wyznaczono egzaminatora z tego przedmiotu. W rezultacie, chociaż wielu z nas ma zaliczone wszystkie seminaria i zdane egzaminy (oprócz ekonomii politycznej), nie możemy otrzymać świadectwa ukończenia studiów."

Uważamy, że władze uniwersyteckie winny dołożyć wszelkich starań dla umożliwienia absolwentom sekcji ekonomii UŁ złożenia brakującego egzaminu i otrzymania dyplomów z ukończenia studiów. (bie)

Komunikat Ośrodka Metodycznego Nauczania Języka Rosyjskiego

Okręgowy Ośrodek Metodyczny Masowego Nauczania Dorosłych Języka Rosyjskiego w Łodzi, mający swą siedzibę w lokalu TPPR, ul. Piotrkowska 272 b, II. p., podaje do wiadomości, że na wszystkich pozaszkolnych kursach języka rosyjskiego, prowadzonych przez związki zawodowe i inne organizacje masowe na terenie m. Łodzi, prawo nauczania mają tylko te osoby, które zarejestrowały się w biurze Ośrodka i uzyskały skierowanie do poszczególnych kursów.

Nauczyciele oraz kandydaci na nauczycieli kursów języka rosyjskiego obowiązani są zarejestrować się do dnia 10 grudnia br., celem uzyskania skierowania, uprawniającego do nauczania na kursach. W przeciwnym bowiem razie tracą prawo nauczania, względnie pozbawieni zostaną możności uzyskania skierowania.

Wieczór poezji, muzyki i pieśni rosyjskiej

W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park im. Sienkiewicza) odbędzie się w dniu dzisiejszym — „Wieczór poezji, muzyki i pieśni rosyjskiej". Na imprezę tę złożą się: prelekcja, recytacje, śpiew i muzyka fortepianowa.

Początek o godz. 19.15. Wstęp bezpłatny.

Przed premierą w Teatrze im. St. Jaracza

Ostatnie przygotowania do wystawienia sztuki „Rodzina"

W pierwszym rzędzie krzeseł stoi stolik reżysera. Na oświetlonej scenie starsza kobieta rozmawia z młodym człowiekiem w białej rubaszce. Przyglądamy się lepiej. **To młody gimnazjalista — Lenin...**

* * *

Sztukę o Leninie p. t. „Rodzina" zespół Teatru im. Jaracza z reżyserem sztuki dyr. Ivo Gallem na czele pragnie wystawić jak najlepiej. Cały zespół artystyczny i techniczny odczuwa ogromną odpowiedzialność za pokazanie widowni sztuki o wielkim i umiłowanym przez proletariat całego świata Wodzu i Budowniczym Związku Radzieckiego.

— Sztuka jest w próbach od pierwszych dni października — mówi **tow. Nowicka**, wice-dyrektor teatru. — Zespół włożył w nią wiele trudu, bo czasu było niewiele, a wszyscy pragną, aby sztuka ta była wystawiona jak najlepiej pod względem artystycznym i z jak największą historyczną wiernością. Aktorzy pracowali bez dnia wytchnienia — próby zaczynały się o godzinę wcześniej niż zwykle i kończyły o godzinę później. Zespół słuchał specjalnych wykładów, prowadzonych przez wykładowców Centralnej Szkoły PZPR. Artyści studiowali dokumenty epoki z okresu młodości Lenina i zapoznawali się z historią ruchu robotniczego owego okresu.

Rozmawiamy z przedstawicielami personelu technicznego. **Tow. Chudzikowa** z pracowni krawieckiej mówi nam:

— Pracowaliśmy z ogromnym zapałem. Szyliśmy kostiumy według fotografii i rysunków z owych czasów. Staraliśmy się oddać wiernie każdy szczegół kroju, guzik czy haft na mundurze. W takiej sztuce każdy drobiazg jest ważny.

W pracowni stolarskiej **tow. Cieślelski** stwierdza:

— Każdy się starał, aby wszystko jak najlepiej wypadło. Staraliśmy się, aby dekoracje były naprawdę udane. Złożyliśmy przecież takie zobowiązanie na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

— Czynem zamanifestowaliśmy nasz udział w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — mówi **ob. Polanowski** z malarni. — Staraliśmy się jak najlepiej wywiązać z podjętych zobowiązań.

* * *

Wszyscy pracownicy Teatru im. Jaracza, aktorzy i pracownicy techniczni, pełni są entuzjazmu dla sztuki o Leninie. Postać Wielkiego Wodza Rewolucji Proletariackiej zmobilizowała do ofiarnej pracy cały zespół. Wszyscy w Teatrze im. Jaracza z niecierpliwością oczekują czwartkowej próby generalnej i piątkowej premiery. **„Jutro kurtyna w górę — mówią. — Jutro zostaną ocenione nasze wysiłki przez publiczność robotniczej Łodzi..."**

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Apteka Społeczna Nr. 61, Zgierska 146 — Lechowicz, Nowotki 12 — Pawlukiewicz, Wojska Polskiego 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24b — Unieszkowski, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Odpowiadamy na listy

w sprawie Narodowego Spisu Powszechnego

W związku ze zbliżającym się terminem Narodowego Spisu Powszechnego, do redakcji naszej napływa wiele listów z zapytaniami o szczegóły przeprowadzenia spisu. Na listy te będziemy codziennie odpowiadać.

Ob. Jan Kawczyński z ul. Sanockiej: — Odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach spisowych, udziela komisarzowi spisowemu głowa rodziny, a w razie jej nieobecności ktoś z domowników. W czasie trwania spisu niepotrzebna jest obecność w mieszkaniu wszystkich domowników, natomiast niedopuszczalne jest, aby komisarz spisowy zastał drzwi zamknięte. Dlatego też w niedzielę ktoś z rodziny powinien pozostać w mieszkaniu do czasu przybycia komisarza spisowego.

Ob. St. Kubiak, ul. Rzgowska. — Wszyscy komisarze spisowi zaopatrzeni zostali w różowe legitymacje służbowe, którymi muszą się okazać przy pełnieniu swoich obowiązków. Komisarze spisowi mogą zadawać wyłącznie pytania, które znajdują się w formularzach. W żadnym wypadku nie będą spisywane ani meble, ani przedmioty osobistego użytku.

(bie)

Władysław Rymkiewicz 31)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Samoliński wyciągnął potężną, wielką dłoń, odwróconą wgłębieniem do góry i zaczął w nią stukać grubym wskazującym palcem.

— Tu mi włosy na dłoni wyrosną — grzmiał stentorowym głosem — jak będziecie dokwaterowywać.

— To się zobaczy — zniecierpliwił się sołtys i porywczym ruchem ręki zdjął ołówek, który mu sterczał za uchem. — Tymczasem musimy spisać...

To rzekłszy ruszył do wrót.

Samoliński zastąpił mu drogę i zagroził swą olbrzymią postacią wejście.

— A wam do mnie zasię! — warknął. — Znam ja swoje prawo. Urząd Repatriacyjny dał mi to gospodarstwo i nikogo tu więcej nie wpuszczę.

— Nie wpuścicie?

Sołtys Frela zmarszczył siwe, krzaczaste brwi.

— I nie pozwolicie opisać pomieszczeń?

— Nie pozwolę!

W ciszy, jaka zapadła po tych słowach, słychać było wyraźnie sapanie grubasa Kurka, dmuchającego w sumiaste wąsy.

Małorolny Stelmaszczuk siąknął i wystąpił w roli rozjemcy.

— Panie Samoliński — wykrzyknął piskliwym głosem — nie róbcie hecy! My tylko opiszemy i pójdziemy...

— A idźcie sobie z Bogiem, dobrzy ludzie — przerwał Samoliński. — Niczego mnie od was nie potrzeba, ani wam ode mnie.

— Samoliński, ja was uprzedzam po dobroci! — perswadował z tłumioną złością sołtys. — My tu jesteśmy komisją. Nie róbcie oporu władzy.

— Komisją? Władzy? — przedrzeźniał Samoliński urągliwie.

Twarz mu pociemniała i zrobiła się purpurowa aż po jaśniejsze sklepienie łysiny nad ogorzałym czołem.

— A ja takie komisje mam gdzieś!

Klapnął się ręką po wypiętym tyłku.

— O, tu was mam, wicie teraz?

— To tak? — uniósł się gniewem sołtys. — Obywatele! — pokazał ołówkiem na Kurka i Stelmaszczuka — biorę was na świadki! Obywatel Samoliński obraził komisję. Dobra!... Chodźmy!... Jednakowoż spisze się protokół za obrazę komisji i opór władzy.

Sołtys Frela założył ołówek za ucho, ścisnął teczkę pod pachą i oddalił się wraz z byłym wójtem Kurkiem i małorolnym Stelmaszczukiem.

— Drańśtwo! — zaklął Samoliński ponuro, bynajmniej jednak nie pod adresem odchodzących, lecz pod adresem urzędników Referatu Osiedleńczego i Urzędu Ziemskiego.

— Drańśtwo — zaklął w ten sam sposób nazajutrz pod adresem tychże urzędników, których obwiniał o to, że nie stosują się do „polityki" ministra Mikołajczyka. Nie bacząc na swoich gości grzmotnął pięścią w stół. Napełnione wiśniakiem kieliszki zatrzęsły się, z kieliszków przelała się wódka i na białym obrusie zakwitły wiśniowe plamy.

— Zaraz, zaraz, panie Samoliński! — uspokoił go ruchem ręki najważniejszy w tym towarzystwie gość ze Stegny.

Samoliński nie znał go z nazwiska, wiedział tylko, że nieznajomy gospodaruje na dużym folwarku w Stegnie, gdzie osiedliło się wielu byłych oficerów sanacyjnych. Był to mężczyzna lat około pięćdziesięciu, w popielatej wiatrówce z zamszu. Gdy witał się z gośćmi, mamrotał niewyraźnie swe nazwisko, ale za to długo, wymownie ściskał każdemu rękę i zaglądał znacząco w oczy. Twarz miał dużą, orli nos z garbkiem, szare oczy o stalowych błyskach i siwe, zaczesane na tył czaszki włosy. Przyprowadził go Poncyliusz, który milczał niewzruszenie, a za to pił i żarł za trzech.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 29 listopada 1930 r.

MASOWE LICYTACJE W ŁODZI

Pod powyższym tytułem „Głos Poranny" donosi, że łódzkie urzędy skarbowe wzmogły ostatnio akcję egzekucyjną wobec płatników. Natychmiast po zajęciu — ruchomości „niesfornych" podatników przewożone są na składnice — gdzie odbywa się licytacja.

TRAMWAJARZE WYGRALI

Częściowy strajk tramwajarzy łódzkich został w dniu wczorajszym zlikwidowany — na skutek odwołania przez dyrekcję KEŁ zarządzeń ograniczających godziny pracy.

„KRWAWY DESZCZ" W PARYŻU

W Paryżu zaobserwowano wczoraj dziwne zjawisko atmosferyczne w postaci t. zw. „krwawego deszczu". Mianowicie obfita ulewa pozostawiła na placach i ulicach „krwawo-rdzawe" plamy.

Meteorologowie wyjaśniają, że chodzi tu o masy lotnego piasku z Północnej Afryki — porwanego silną wichurą na wysokość 5 tys. metrów.

Drobny ten pył piaskowy opadając wraz z deszczem — utworzył owe „krwawe plamy" na bruku paryskim.

WYLEW RZEKI WARTY

Na skutek ostatnich deszczów Warta w powiecie kolskim wystąpiła z brzegów. Wsie: Lutomirów, Gaj, Zagaj, Walentynów i Brody — stoją pod wodą. W Kole poziom wody wzrósł o 3,70 metra.

PANCERZE STALOWE DLA POLICJI W TOMASZOWIE

Na skutek częstych utarczek z bezrobotnymi — policja tomaszowska została wyposażona w tarcze i pancerze ochronne, które mają zabezpieczać policjantów przed gradem cegieł i kamieni.

„DOX" SPŁONĄŁ

Wielki samolot niemiecki DOX — podczas lądowania w Lizbonie zapalił się na skutek krótkiego spięcia. Jedno skrzydło spłonęło doszczętnie.

BIJATYKA W IZBIE GMIN

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin poseł Labour Party Simmonds — spoliczkował konserwatystę — hrabiego Winterton'a.

Z BRAKU PRACY, NĘDZY I GŁODU

Na ulicy Wschodniej, przed domem Nr 64 — wypiła większą dozę jodyny 27-letnia Julia Szych.

* * *

Zofia Stępień (Lubelska 8) — po otrzymaniu zawiadomienia o redukcji otruła się jodyną.

* * *

Abram Altman (Pomorska 28) bezrobotny — wypił większą dozę jodyny.

* * *

Emilia Beszor (Abramowskiego 38) po zwolnieniu z pracy — powiesiła się na ręczniku.

* * *

35-letnia Zofia Iwańska — rzuciła się pod tramwaj przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Narutowicza.

* * *

Bolesław Kunarski (Gołębia 9) — zmęczony życiem — na skutek uporczywego bezrobocia — wypił większą dozę jodyny.

CO GRAJĄ W KINACH

„Luna" — „Simba król puszczy". Kino Spółdzielni — „Szalona dziewczyna".

„Bajka" — „Czterech diabłów".

„Czary" — „Między nimi nic nie było".

„Palace" — „W szponach diablicy" i „Wariat na wolności".

„Wodewil" — „Ja chcę na płótno!" i „Co kosztuje miłość".

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

IM. JARACZA — godz. 19 „Wieczór Trzech Króli".

„POWSZECHNY" — godz. 18 „Obcy cień" K. Simonowa.

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".

„ARLEKIN" — godz. 17 „Sambo i lew".

„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".

ADRIA (dla młodz.) — „Czerwony krawat", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Admirał Nachimow", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Pustelnia Parmeńska" II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45-50" PKF Nr 48-50, „Człowiek, którego kochamy" „Świat młodych" Nr 6-50. „Nauka i technika" Nr 1-49, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Upadek Berlina", II seria godz. 18, 20
POLONIA — „Opowieść o prawdziwym człowieku", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa stalingradzka" II seria, godz. 18, 20
REKORD — „Konstanty Zasłonow" godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Upadek Berlina" I seria, godz. 18, 20
ROMA — „Spotkanie nad Łabą" godz. 18, 20
STYLOWY — „Maskarada", godz. 18, 20
ŚWIT — „Świat się śmieje", godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Czerwony krawat", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Opowieść o prawdziwym człowieku", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Opowieść o prawdziwym człowieku", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Awantura na wsi", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Górą dziewczęta", godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 29 listopada br. 11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert szkolny dla klas VIII — XI. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Koncert orkiestry PR. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia w mieście. 16.10 Audycja aktualna. 16.20 Pieśni polskie. 16.40 „Czy wiecie...?" 16,45 Aktualności łódzkie. 17,00 Dziennik. 17,35 Aud. sportowa. 17,45 Aud. dla młodzieży. 18,00 „Lokaut" — 3 odc. powieści L. Gomolickiego. 18,20 Pieśni i tańce białoruskie. 18,45 Audycja dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 „Pieśni ludowe naszych najbliższych sąsiadów. 20.00 Dziennik. 20.30 „Zwykła sprawa" — słuch. wg. sztuki A. Tarna. 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią" — 2 odc. powieści. 22,20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-60 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8623.

D 1 — 23285

Proste przyrządy ułatwiają pracę

Na wystawie racjonalizatorstwa i modernizacji przemysłu budowlanego

„Stop — alarm" — woła tabliczka na Urzędzie Pocztowym. Kierowca mijającej właśnie pocztę ciężarówki jednego z przedsiębiorstw budowlanych, zatrzymuje wóz i udaje się do odpowiedniego okienka. Czeka tam już dyspozycja kierownictwa: **„zameldować się na bocznicy kolejowej** (tu następuje dokładne określenie) **po odbiór cegły".**

Ciężarówka nie wraca więc na budowę pusta, ale — w myśl otrzymanych wskazówek — zabiera z dworca kolejowego ładunek cegły z nadeszłego właśnie transportu. Podobnie inne wozy, zatrudnione w danym przedsiębiorstwie, które znajdowały się puste na trasie, dzięki „alarmowi" poczty zgłaszają się po odbiór cegły.

„SYSTEM — ALARMU"

Oto nowy pomysł **usprawnienia transportu przedsiębiorstw budowlanych w większych miastach.** Ma on na celu zaoszczędzenie czasu i paliwa, wykorzystanie możliwie do maksimum środków transportowych, wydatną redukcję tzw. **pustych kursów samochodowych.**

Barwną tablicę, obrazującą działanie systemu, nazwanego **„alarm"**, obejrzeć można na wystawie **racjonalizatorstwa i modernizacji**, zorganizowanej w Warszawie przez Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego.

Racjonalizacja transportu w budownictwie — to **problem, któremu poświęca się wiele uwagi.** Od pomyślnego rozwiązania tego zagadnienia uzależniona jest w poważnym stopniu **obniżka kosztów budownictwa.**

System „alarm" zasługuje ze wszech miar na wprowadzenie go w życie przede wszystkim w większych miastach. **Odpowiednie poinstruowanie kierowców, zorganizowanie łączności między nimi, a kierownictwem budowy, czy to za pośrednictwem urzędów pocztowych, czy posterunków Milicji Obywatelskiej, położonych przy trasach uczęszczanych przez tabor samochodowy, może dać w skali ogólnokrajowej kolosalne oszczędności.**

WYNALAZEK STACHANOWCA MAKSYMIENKI

Dotychczas stosowane rusztowania dla murarzy wymagały **częstej przebudowy w miarę wznoszenia muru.** Marnowało się przy tym wiele **czasu, a także cennego drewna.**

Proste, zdawałoby się ulepszenie **jednego z radzieckich stachanowców w budownictwie — Maksymienki**, który skonstruował kozioł zmiennej wysokości, pozwala w bardzo prosty i szybki sposób obniżać lub podwyższać poziom rusztowania, dzięki czemu robotnik **niemal bez żadnej straty czasu i materiału pracuje w pozycji najdogodniejszej.**

Powszechne zastosowanie tego pomysłu racjonalizatorskiego w naszym budownictwie może przyczynić się **do masowego przekraczania norm przez murarzy.**

Duże zainteresowanie budzą na wystawie **inne wzory sprzętu budowlanego, stosowanego w radzieckim budownictwie.** Do najciekawszych należą **przenośne rusztowania z rurek metalowych**, które można stosować kolejno na setkach budów oraz metalowe klatki — jak gdyby kosze do transportowania cegły, t. zw. **pojemniki** — dające wielkie oszczędności pracy ludzkiej i czasu przy przeładunku oraz chroniące cegłę przed tłuczeniem w czasie transportu. **Cegły bowiem, ułożone w cegielni do pojemników, ładowane są przy pomocy dźwigów na samochody, następnie na wagony kolejowe, znów na samochody tak, że nie przekładane w tych samych pojemnikach trafiają na odpowiednią kondygnację wznoszonego budynku.**

JEDEN PRZYRZĄD ZASTĘPUJE WSZYSTKICH STOLARZY WARSZAWSKICH

Pomysły racjonalizatorskie, demonstrowane na wystawie, dotyczą różnych dziedzin budownictwa i poszczególnych etapów budowy od robót ziemnych i organizacji placu budowy do prac wykończeniowych.

Widzimy tu na przykład model urządzeń do produkcji pomocniczej, jak np. do wyrobu kołków, łączących poszczególne elementy ram okiennych. **Ten prosty wynalazek pozwala mechanicznie produkować kołeczki w takim tempie, że jeden tego rodzaju przyrząd, dzienną wydajnością zastępuje 8-godzinną pracę wszystkich warszawskich stolarzy budowlanych,** oczywiście przyjmując teoretycznie, że wszyscy oni byliby danego dnia zatrudnieni tylko ręcznym wyrobem kołków.

Nie sposób, oczywiście, wymienić wszystkie ciekawe usprawnienia, pokazane na wystawie **w czternastu obszernych działach.** Niektóre pomysły znajdują już zastosowanie praktyczne na naszych budowlach, inne nie są jeszcze szerzej znane.

Wystawa, obrazująca dorobek twórczej myśli robotnika, technika i inżyniera budowlanego, wskazuje, **jak potężną dźwignią naszego budownictwa może być ruch racjonalizatorski, jakie posiada jeszcze olbrzymie rezerwy, jak wielkie zadania stoją w dziedzinie popularyzacji, upowszechnienia osiągnięć poszczególnych zespołów budowlanych.**

Ze sportu

Gimnastyka najprzystępniejszą formą masowego uprawiania kultury fizycznej

Zarząd Okręgowego Związku Gimnastycznego w Łodzi na swym posiedzeniu w dniu 21 września 1950 r. po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji postanowił dla podniesienia poziomu gimnastyki przyrządowej oraz dla spopularyzowania tej gałęzi sportu wśród szerokich rzesz ludzi pracy zorganizować stałe ośrodki treningowe dla kadry reprezentacyjnej naszego okręgu oraz dla instruktorów gimnastyki zatrudnionych w klubach sportowych.

Gimnastyka jako najprzystępniejsza forma kultury fizycznej powinna stać się codzienną koniecznością każdego z nas i powinna stać się tak popularna jak w ZSRR, gdzie pracownicy biur i fabryk przychodzą do pracy wcześniej, aby być na porannej zaprawie gimnastycznej. Pokrótce postaramy się wyjaśnić istotny cel gimnastyki i korzyści jakie wynoszą ćwiczący uprawiając tę piękną dziedzinę sportu, łatwą i przystępną dla pracownika umysłowego i fizycznego. Jakie korzyści daje nam gimnastyka?

Gimnastyka, to metodyczne, higieniczne ćwiczenia całego ciała ludzkiego. Pomnaża ona nasze siły, zręczność oraz energię życiową.

Przed naszym sportem i kulturą fizyczną stanęło, wśród wielu innych zadań, doniosłe zadanie wychowania zdrowej i sprawnej do pracy młodzieży. Wszechstronne przygotowanie do twórczej, pokojowej pracy i obrony naszej Ludowej Ojczyzny, każe nam zwrócić szczególną uwagę na tę formę kultury fizycznej, stąd też wypływa poważne zadanie przygotowania odpowiedniej kadry instruktorów gimnastyki, którzy pracować będą w naszych klubach sportowych.

Instruktor powinien być nie tylko nauczycielem, ale jednocześnie powinien umieć szerzyć zamiłowanie do gimnastyki. Od jego podejścia zależeć będzie głównie, czy na ćwiczenia będą przychodzić systematycznie i punktualnie jego uczniowie.

W Łodzi istnieją czynne sekcje gimnastyczne przy klubach: „Związkowiec-Zryw", ŁKS „Włókniarz", KS „Spójnia".

Wszystkie te sekcje, dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązały się do werbowania jak największej ilości miłośników gimnastyki. Werbunek trwa. A więc korzystajcie z tego i niezwłocznie zgłoście się do któregoś z wyżej wymienionych klubów, aby podnieść swą kulturę fizyczną.

Zapisy przyjmują sekretariaty: ŁKS Włókniarz — ul. Piotrkowska 272a, Związkowiec-Zryw — ul. Pogonowskiego 82, KS Spójnia — ul. Północna 36, KS Ogniwo — ul. Obrońców Stalingradu 30.

W Zakopanem

wyremontowano tor saneczkowy

KRAKÓW. — W związku z umasowieniem sportów zimowych powstały w woj. krakowskim dwie konieczne inwestycje sportowe, a mianowicie tor saneczkowy w Zakopanem i stadion hokejowy w Nowym Targu.

Z inicjatywy i dzięki subwencjom Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem wyremontowano nieczynny od kilkunastu lat tor saneczkowy w Kuźnicach o długości 1400 mtr., posiadający dwa wiraże.

Z dotacji Zarządu Głównego ZS Spójnia oraz dzięki pracy wszystkich członków Spójni w Nowym Targu wybudowano stadion hokejowy, którego otwarcie nastąpi w najbliższych dniach.

Lekarz sportowy

nieodstępnym przyjacielem sportowca radzieckiego



Sport w Związku Radzieckim cieszy się wszechstronną opieką Partii i Rządu. Sportowcy radzieccy, którzy swymi wynikami rozsławili sport ZSRR na całym świecie, otaczani są szczególnie troskliwą opieką lekarską, wskutek czego w Związku Radzieckim nie znajdziemy ani jednego, tak zwanego „inwalidy sportowego", których nie brak w sporcie państw kapitalistycznych.

Dzieje się tak dlatego, że sportowcy radzieccy nie tylko w każdej chwili mają do swej dyspozycji sieć poradni sportowo-lekarskich, ale nawet na każdym treningu są pod opieką lekarską.

Na zdjęciu widzimy badanie ciśnienia krwi przez lekarza radzieckiego podczas treningu atletycznego.

Z życia kół sportowych

Koło Sportowe „Ubezpieczeniowiec" dobrze pracuje

Koło Sportowe „Ubezpieczeniowiec" (Zrzeszenie „Związkowiec"), przy Ubezpieczalni Społecznej zostało założone w lipcu 1949 roku. Zrzeszenie „Związkowiec" dostarczyło mu sprzętu i pokierowało odpowiednio pracami zarządu, dzięki czemu praca z miejsca ruszyła po właściwej drodze.

Główny nacisk kładzie Koło na imprezy masowe i zawsze znajduje się na jednym z pierwszych miejsc pod względem ilości startujących w tych imprezach. Koło posiada 7 czynnych sekcji, a mianowicie: siatkówki, koszykówki, lekkoatletyczną, tenisa stołowego, szachową, piłki nożnej i gimnastyczną (żeńska).

Okres jesienno-zimowy 1950-51 r. „Ubezpieczeniowcy" rozpoczęli dość intensywnie. Rozegrali w okresie dwutygodniowym 3 spotkania w tenisie stołowym, 2 w szachach, 1 w piłce nożnej oraz brali udział w mistrzostwach Zrzeszenia „Związkowiec" w koszykówce męskiej.

W tenisie stołowym pokonali Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego Nr 1 w stosunku 8:1, Służbę Zdrowia — 5:4 oraz zremisowali z Kołem Sportowym Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych 5:5. Punkty dla Koła „Ubezpieczeniowiec" zdobyli: Batys 9 (bez porażki), Zakrzewski 3, Kalinowski i Kubis po 2, Jakubowski 1 oraz Batys i Kubis w grze podwójnej 1.

W szachach pokonali Centr. Zarz. Przem. Mięsnego Nr 1 w stos. 4:2, oraz zremisowali z Pańsw. Wytw. Papierów Wartościowych 3:3. Partie na swoją korzyść rozstrzygnęli: Mosiniak 2 oraz Walicki, Tomaszewski, Lewandowski, Gabinowski i Lak po 1.

W meczu piłki nożnej ulegli po wyrównanej grze Atelier Filmowemu w stosunku 1:2. (1:1). Honorową bramkę uzyskał Olejniczak, który należał do najlepszych graczy na boisku.

W decydującym spotkaniu w koszykówce męskiej o mistrzostwo Zrzeszenia „Związkowiec" pokonali po wyrównanej grze Koło Sportowe Skóra I w stosunku 17:15. Zwycięskie punkty uzyskali: Leoniec 7, Kalinowski 6, Batys 3 i Dominiak 1.

Członkowie Koła Sportowego „Ubezpieczeniowiec" rozumiejąc znaczenie szkolenia ideologicznego, uczęszczają systematycznie na wiele kursów, a w pracy zawodowej starają się być wzorem dla innych.

ZARZĄDZENIE

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W ŁODZI z dnia 8. XI. 1950 r. Nr. Z. S. IV San. 0/7 - 50 O PRZYMUSOWYM TĘPIENIU SZCZURÓW I MYSZY NA TERENIE MIAST WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Na podstawie ustawy o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu z dnia 21 lutego 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 198), rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 26 września 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 476), Okólnika Ministerstwa Zdrowia Nr. 29/49 z dnia 4 maja 1949 r. w sprawie powszechnego odszczurzania (Dz. U. Ministerstwa Zdrowia Nr. 10 poz. 68) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi

ZARZĄDZA:

1. **Przymusowe tępienie szczurów i myszy w miastach województwa łódzkiego przez jednoczesne wyłożenie trutki w dniach 5, 6 i 7 grudnia 1950 r.**
2. Do przeprowadzenia odszczurzania i wykupienia trutki obowiązani są:
   a) właściciele (administratorzy) domów mieszkalnych po jednej torebce trutki na szczury, na każde rozpoczęte 10 mieszkańców. W wypadku posiadania zabudowań gospodarczych, jak stajnie, chlewy, szopy — należy nabyć dodatkowo po dwie torebki trutki;
   b) kierownicy (właściciele) przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych (fabryki, magazyny, składy, rzeźnie, młyny, garbarnie itp.) zarówno państwowych spółdzielczych jak i prywatnych oraz instytucji użyteczności publicznej (szpitale, sanatoria, uzdrowiska, stołówki, szkoły, internaty, koleje państwowe, kina, urzędy itp.) po jednej torebce trutki, na każde 50 m. kw. użytkowanej powierzchni, zajmowanego placu i zabudowań.

   Kierowników zakładów, magazynów, sklepów i składów branży spożywczej oraz skórzanej obowiązuje nabycie podwójnej ilości trutki.
3. Koszt jednej torebki trutki wynosi 1 zł. 80 gr.
4. Zaopatrzenie się w trutkę winno nastąpić w terminie **od 12 listopada do 1 grudnia 1950 r.**
5. Punkty sprzedaży mieszczą się w miejscach wskazanych przez Prezydia Miejskich Rad Narodowych.
6. Nabycie i wyłożenie trutki kontrolowane będzie przez powiatowe i miejskie Władze Służby Zdrowia oraz organa Milicji Obywatelskiej w terminach: **wykupienia trutki od 12 listopada do 1 grudnia 1950 r. i wyłożenia od 5 do 7 grudnia 1950 r. włącznie.**
7. Uchylający się od nabycia trutki i wyłożenia karani będą mandatami a w cięższych wypadkach przekroczeń zostaną sporządzone doniesienia karne. Ukaranie nie zwalnia od nabycia trutki.
8. Odszczurzanie przeprowadzi Spółdzielnia Pracy „DERATYZACJA" (Łódź, ul. Piotrkowska 71). Do akcji użyta będzie wyłącznie trutka „Zagłada" L. C. F. Z. F. (fosforek cynku).

Zarządzenie szczegółowe:

1. Nabytą trutkę do dnia wyłożenia należy przechowywać w suchym, chłodnym miejscu i odpowiednio zabezpieczyć, gdyż jest niebezpieczna dla życia ludzi i zwierząt.
2. Trutkę wyłożyć, w miejscach nawiedzanych przez szczury, w dniu 4 grudnia 1950 r. wieczorem i pozostawić na przeciąg trzech dni tj. 5, 6 i 7 grudnia 1950 r. włącznie.
3. W dniu 8 grudnia 1950 r. rano resztę niezjedzonej trutki przez szczury należy dokładnie zebrać i spalić.
4. Trutkę wyłożyć bez dotykania gołymi rękami.
5. W miejscu wyłożenia trutki nalepić załączone do każdej torebki z trutką ostrzeżenie **„Uwaga trucizna".**
6. W czasie wyłożenia trutki zachować wszelkie środki ostrożności uniemożliwiając do niej dostęp dzieciom i zwierzętom domowym.
7. Terminu wyłożenia ściśle przestrzegać! Indywidualne wykładanie w różnych terminach w czasie powszechnej akcji odszczurzania jest niedopuszczalne.
8. Trutki nie wolno wykładać w polu, ogrodach i parkach.
9. Padłe szczury i myszy codziennie zbierać i głęboko zakopywać lub palić. Wyrzucanie na śmietniki grozi wytruciem zwierząt domowych.
10. Przypadkowo zatrutego drobiu i zwierząt rzeźnych spożywać nie wolno, spożycie bowiem takiego mięsa grozi zatruciem ludzi.
11. Przestrzegać, by wyłożona trutka nie dostała się do artykułów spożywczych — może być łatwo przeniesiona na łapach szczurów.

Nie stosujący się do niniejszego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej na podstawie art. 22 powołanej na wstępie ustawy z dnia 22 lutego 1935 r. z uwzględnieniem przepisów dekretu z dnia 26 kwietnia 1948 r. o podwyższeniu grzywien i kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 161), aresztem do trzech miesięcy lub grzywną do wysokości 4.500 zł., albo obu tymi karami łącznie.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej

(—) KRYŃSKI ZENON
Wiceprzewodniczący.